

JOSE H. PRADO FLORES

Jak ewangelizować ochrzczonego



Rozdział 1

CZTERY NIEZBĘDNE WARUNKI

Tak samo jak istnieją cztery podstawowe punkty, tak są też cztery wymagania, aby stać się ewangelistą, a później formatorem ewangelistów. Bez nich lektura i studium tej książki byłyby niczym ziarno, które nie wydało spodziewanego plonu, gdyż nie padło na przygotowaną ziemię. Te cztery wymogi stanowią niezastąpioną podstawę wszelkiej ewangelizacji.

EWANGELISTA POTRZEBUJE

- doświadczenia zbawienia
- zapędu do głoszenia Ewangelii
- zdolności oceny rzeczywistości
- życia wg Ewangelii

1. DOŚWIADCZENIE ZBAWIENIA

Nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli. (Dz 4, 20)

Pierwszym wymogiem każdego ewangelisty jest wcześniejsze osobiste doświadczenie zbawienia. Nie wystarczy mieć wielką wiedzę, stopień naukowy z teologii, czy pełnić funkcję w Kościele. Trzeba *narodzić się na nowo*, jak domaga się Jezus od mędrca Nikodema (J 3, 3)

Ewangelista nie jest nauczycielem, ale świadkiem; głosi Jezusa Zbawiciela i składa świadectwo o tym, co widział i słyszał. Nie tylko wie, że Bóg jest miłością, ale przeżył osobiste i niepodważalne doświadczenie bycia umiłowanym bezwarunkowo. Już wcześniej spotkał się z Jezusem, uznał Go za swego Zbawiciela i Pana całego swego życia i ogłosił to. Duch Święty wycisnął na nim niezniszczalną pieczęć. Jeśli głosi, że Jezus zbawia, to dlatego, że już wcześniej przeżył to osobiście.

Tylko ten, kto posiadał doświadczenie zbawienia, może składać świadectwo o skuteczności mocy Ewangelii. (Mk 5, 19)

2. ZAPAL DO GŁOSZENIA EWANGELII

Gorliwość o twój dom pożera mnie. (J 2, 17)

Zapał do głoszenia Ewangelii jest tęsknotą za tym, aby Jezus Chrystus został poznany, umiłowany i aby służyli Mu wszyscy ludzie. Jest on zarazem zatroskaniem, by człowiek zyskał większą godność, większą wolność i aby w większym stopniu stał się człowiekiem.

Zapał do głoszenia Ewangelii jest nieubłagalnym żarem serca, którego nie można ugasić i który usiłuje zapalić innych. Jest jak zaostrzony miecz, którego nie powstrzyma żadna trudność, dopóki nie zasieje w świecie ziarna Słowa Bożego. Jest jak usta proroka, które nie ustępują pod naciskiem ludzkich względów, zniewalających struktur, czy też strachu kryjącego się pod maską roztropności.

Zapał ten winien przemieniać się w pasję, która przedkłada pracę ewangelisty nad wszelką inną sprawę w jego życiu. Jeszcze więcej: konieczna jest obsesja polegająca na tym, że jedyną ważną rzeczą jest głoszenie Osoby, życia i nauczania Jezusa oraz wprowadzanie Królestwa sprawiedliwości i pokoju na tym świecie.

Ta właśnie gorliwość przepętniała Pawła, kiedy wykrzyknął: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9, 16) i to właśnie ona uzdalniała go do znoszenia wszelkich przeciwności, o których opowiada nam w 2 Kor 11, 23-29)

3. ZDOLNOŚĆ OCENY RZECZYWISTOŚCI

Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje. (J 10, 14)

Tak jak dobry pasterz zna każdą ze swych owiec i woła je po imieniu, tak każdy dobry ewangelista musi być wrażliwy na sytuację życiową ludzi, grup i społeczności, które ewangelizuje. Inaczej nie uda mu się zakorzenić Ewangelii głęboko i pozostanie ona jak lakier, który nie przenika w głąb. Jeśli nie podchodzi się do człowieka zarówno od strony planu Bożego, jak i od strony jego cech historycznych, społecznych i kulturowych ewangelizacji zagraża to, że przemieni w człowieku ośrodek podejmowania decyzji, ani też wartości i zasad rządzących społeczeństwem

Rozdział 16 Listu do Rzymian jest wspaniałym świadectwem ewangelisty, który znał daną wspólnotę, zanim zaczął ją ewangelizować.

4. ŻYCIE EWANGELIĄ

[...] abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani. (Ef 4, 1)

Oczywiste jest, że styl życia ewangelisty determinuje przekazywane przez niego orędzie, czy to dodając do niego dodatkową wartość, czy też dyskredytując je. Ewangelista nie jest zimnym przekazańnikiem jakiejś propagandy, ale wcieleniem swego przesłania. Przez to sam, dzięki swemu stylowi życia, staje się częścią swego orędzia.

To wymaga od niego, by głęboko wierzył w to, co głosi i żył zgodnie z tym, w co wierzy. Ewangelizujący nie jest propagandzista. Żyje zgodnie z przesłaniem, które przekazuje.

Jeśli nie zachodzi zgodność życia z orędziem, to orędzie traci wartość i jest źle interpretowane, ponieważ nie można liczyć na to, że inni uwierzą w to, czego ewangelista nie wyznaje.

Paweł, jako że żyje tym, co głosi, ma odwagę powiedzieć: Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa (1 Kor 11,1).

Refleksja 1

- Któremu z tych warunków poświęciłeś w swoim życiu największą uwagę?

.....

- Do którego przywiązywałeś najmniejszą wagę?

.....

Rozdział II

KERYGMA I KATECHEZA

Poniższy fragment obfituje w elementy ewangelizacji:

Wstań i idź około południa na drogę, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy: jest ona pusta - powiedział anioł Pański do Filipa. A on poszedł. Właśnie wtedy przybył do Jerozolimy oddać pokłon Bogu Etiop, dworski urzędnik królowej etiopskiej, Kandaki, zarządzający całym jej skarbcem,

i wracał, czytając w swoim wozie proroka Izajasza.

Podejść i przytącz się do tego wozu - powiedział Duch do Filipa.

Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: Czy rozumiesz, co czytasz? - zapytał.

A tamten odpowiedział: Jakżeż mogę /rozumieć/, jeśli mi nikt nie wyjaśni? I zaprosił Filipa, aby wsiadł i spoczął przy nim.

A czytał ten urywek Pisma: Prowadź Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą, tak On nie otwiera ust swoich.

W Jego uniżeniu odmówiono Mu słuszności. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zaborą z ziemi.

Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym? - zapytał Filipa dworzaniin.

A Filip wychodząc z tego /tekstu/ Pisma opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie.

W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: Oto woda - powiedział dworzaniin - cóż przeszkadza, abym został ochrzczony?

Odpowiedział Filip: Można, jeśli wierzysz z całego serca. Odpart mu: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym.

I kazał zatrzymać wóz, i obaj, Filip i dworzanin, zeszli do wody. I ochrzcił go.
(Dz 8, 26-38)

Refleksja 2

- Przepisz z powyższego tekstu trzy zdania, które ukazują główne elementy ewangelizacji i wyjaśnij, dlaczego są one tak ważne.

.....

- Przepisz najważniejsze słowo z tego tekstu

.....

- Gdybyś miał 10 minut na ewangelizację jakiejś osób w trakcie jazdy autobusem, co je powiesz? Wymień podstawowe punkty.

.....

.....

.....

1. KOLEJNE FAZY EWANGELIZACJI

Ewangelizacja jest pojęciem szerokim i złożonym. Zawiera różne elementy, które trzeba odróżnić. Po pierwsze, przez ewangelizację należy rozumieć wszelką działalność, zarówno Jezusa, jak i Kościoła. Każde działanie Kościoła jest ewangelizacją, które polega na głoszeniu, celebrowaniu oraz życiu misterium zbawienia.

W sposób systematyczny można następująco podzielić ewangelizacyjny trud:

Ewangelizacja:
Profetyczna: Słowo głoszone ustne głoszenie Dobrej Nowiny
Kapłańska: Słowo celebrowane liturgia, pamiątka zbawczego dzieła
Królewska: Słowo przeżywane Wprowadzenie Królestwa Bożego na ziemi

Nasz opis ograniczy się do ewangelizacji profetycznej, która głosi dzieło zbawcze, dokonane przez Jezusa Chrystusa, za pomocą skutecznych słów i świadectwa życia.

2. DWA RÓŻNE, LECZ KOMPLEMENTARNE ETAPY

W integralnym procesie przekazywania Dobrej Nowiny winniśmy jasno odróżnić dwa kolejne, komplementarne i wzajemnie od siebie zależne momenty:

- pierwsze głoszenie Dobrej Wiadomości: kerygma.
- stopniowe nauczanie wiary: katecheza.

Pomiędzy kerygmą a katechezą istnieją głębokie relacje, ale jednocześnie dostrzegamy między nimi różnice logiczne, które wypada wskazać, w celu ich lepszego określenia. Są to dwa kolejne kroki, które są niezbędne w procesie przekazywania Dobrej Nowiny. Kerygma jednak zawsze poprzedza katechezę

Jeśli kerygmę przedstawimy jako mocne uderzenie w dzwon, to katecheza będzie jego dźwiękiem, rozchodzącym się w czasie i przestrzeni. Każdy dzwon ma swoje brzmienie, a jego dźwięk brzmi zawsze tak samo. Dlatego też katecheza jest przedłużeniem orędzia kerygmatycznego. Nie jest zimną doktryną ani nauką teoretyczną, lecz rozwinięciem i pełnią nowego życia, przyniesionego przez Jezusa. Życie udzielane jest nam dzięki wierze, będącej odpowiedzią na orędzie kerygmatyczne. Życie w obfitości przychodzi jednak w całej pełni poprzez katechezę przeżywaną w wierze. Z tego powodu linia oddzielająca katechezę od kerygmy nie jest ciągła, lecz przerywana.

	KERYGMA	KATECHEZA
ETYMOLOGIA	Głosić, krzyczeć	Strzec, gromadzić
PRZEDMIOT	Urodzić się na nowo Mieć życie	Wzrastać w Chrystusie Mieć życie w obfitości
TREŚĆ	JEZUS Umarły - Zbawiciel Zmartwychwstały - Pan Uwielbiony - Mesjasz	Doktryna wiary, moralność, dogmaty, Biblia etc.

METODA	Głosimy Jezusa jako Dobrą Nowinę, zwracamy się przede wszystkim do woli - świadectwo osobiste	Nauczamy w sposób uporządkowany i stopniowo, zwracamy się przede wszystkim do rozumu - Wiara całego Kościoła
DZIAŁAJĄCY	Ewangelizator - świadek pełen Ducha Świętego	Katechista - nauczyciel pełen Ducha Świętego
CELE	Osobiste spotkanie z Jezusem przez wiarę i nawrócenie Głoszenie Jezusa jako Zbawiciela i Pana	Spotkanie z Ciałem Chrystusa: wspólnota Świętość Ludu Bożego
ODPOWIEDŹ	<i>Odpowiedź osobista</i> - Mój Zbawiciel - Mój Pan - Mój Mesjasz	<i>Odpowiedź wspólnotowa</i> - Nasz Zbawiciel - Nasz Pan - Nasz Mesjasz
CZAS	Dziś	Od dziś...

Katecheza nie zawiera, ani tym bardziej nie zastępuje kerygmy. Ona ją zakłada. Budujemy ją na twardej skale kerygmy, która rzeczywiście spełniła swój cel: pozwoliła narodzić się na nowo. Życie chrześcijańskie zaczyna się żywym i osobistym spotkaniem z Jezusem, które dokonuje się i rozwija w wierze. Bez tego fundamentu jakiegokolwiek dalsze budowanie, czy to katecheza, moralność, teologia, czy nawet jakiś rodzaj zaangażowania apostołskiego lub społecznego, jest budowaniem na piasku.

Wielkim błędem pedagogicznym w duszpasterstwie ewangelizacyjnym jest tendencja do „katolicyzowania” przed „chrystianizowaniem”. Innymi słowy, kładzie się nacisk najpierw na nauczanie i katechizowanie wiernych, przekazywanie im różnych prawd Kościoła katolickiego. Nasze zainteresowanie skoncentrowało się na przekazywaniu zdrowej i prawowiernej doktryny. Chodzi nam o uformowanie świętych i mądrych chrześcijan. Aby ten cel osiągnąć, przekazujemy im wszystkie „konieczne” nauki... Zapomnieliśmy jednak o fundamentalnej zasadzie, której Jezus wymagał od Nikodema; trzeba się na nowo narodzić! Najważniejsze jest nie to, by „być nauczycielami Izraela”. Najważniejsze jest przyjęcie Dobrej Nowiny o zbawieniu przyniesionym przez Jezusa i życie nią.

Niestety jednak, wielokrotnie w ewangelizacji Ludu bożego przyjmowano założenie, że zostały dokonane rzeczywiście wszystkie kroki przepowiadania kerygmatycznego. Dlatego głosi się prawdy, prawa Boże i dogmaty przede wszystkim tym, którzy nigdy nie poznali Jezusa jako swego osobistego Zbawiciela, nie wyznali Go jako Pana całego swego życia, ani też nie doświadczyli Go jako Mesjasza.

Kerygma jest zaprawą murarską całej budowli. Katecheza nie zastępuje ani nie poprzedza kerygmy, która jest przede wszystkim życiem. Prawdziwa Ewangelia zaczyna się od kerygmy, która jest nowym życiem, doświadczeniem wiary, Dobrej Nowiny i mocy Ducha. Pierwsze jest to, co ma być pierwsze.

Moim zamiarem jest po prostu postawienie niepokojącego pytania, a jednocześnie zaproponowanie możliwej odpowiedzi: dlaczego Piotr w dniu Pięćdziesiątnicy, nawrócił trzy tysiące dusz podczas jednej przemowy, a my przez trzy tysiące przemówień nie nawracamy ani jednej? Być może, dlatego, że nie głosimy tego, co głosił Piotr. Być może, dlatego, że brakuje nam mocy Ducha, którą miał Piotr. Być może, dlatego, że nie jesteśmy świadkami, lecz jedynie opowiadaczami... A być może z powodu tych trzech rzeczy jednocześnie!

Refleksja 3

W Nowym Testamencie spotykamy zarówno teksty kerygmatyczne jak i katechetyczne. Czasami również jeden aspekt miesza się z drugim. Przeanalizujemy niektóre fragmenty, aby nauczyć się je rozróżniać.

[...] aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. (Jn 3, 16)

Jest to tekst wybitnie kerygmatyczny, ponieważ mówi o wierze, koniecznej do osiągnięcia nowego życia, przyniesionego przez Jezusa.

Żony bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. Mężowie, miłujcie żony i nie bądźcie dla nich przykrymi! Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha. (Kol 3, 18-21)

Tu chodzi o praktyczne zalecenia skierowane do rodziny już zewangelizowanej, toteż możemy ją zakwalifikować jako katechezę moralną.

Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! (J 15, 9)

Jest to tekst kerygmatyczny, ponieważ przedstawia miłość Chrystusa do człowieka. Jednocześnie kończy się zaleceniem duszpasterskim. Jest to więc tekst kerygmatyczny i jednocześnie katechetyczny.

A	B	C
Mk 8, 27-30	Łk 6, 27-31	Mt 4, 23
J 20, 24-28	Mt 5, 1-11	Łk 10, 17-20
J 3, 1-8	Mt 5, 21-26	Łk 11, 27-28
J 4, 41-42	Łk 6, 20-23	J 15, 9
J 20, 31	Łk 6, 24-26	J 15, 16
J 3, 18	Mt 15, 10-20	J 21, 17-18

Dz 14, 1	Dz 11, 23	Rz 8, 29-30
J 7, 39	Rz 12, 6-8	Ef 3, 17-18
Dz 8, 4-8	Ef 4, 1-6	Mt 7, 21-27
Rz 10, 9-10	Łk 6, 36	Kol 3, 1-4
Dz 8, 35	Ef 5, 31	Mt 11, 28-30
Ef 2, 4-8	Mt 15, 10-20	Ef 1, 3-5
Dz 8, 40	Ef 4, 31	Mt 16, 13-19
Dz 11, 20-21	J 21, 18	Kol 1, 21-23
J 12, 46	Mt 18, 15-18	Hbr 6, 1-3

Rozdział III
KERYGMAT JEZUSA

Zajmiemy się teraz treścią, celem i metodą głoszenia Dobrej Nowiny przez samego Jezusa. Kaznodzieja z Galilei rozpoczął swą służbę głoszenie (kerygmatem) dobrze określonym, o specyficznej treści i szczególnej metodologii. Jezus był zarazem Ewangelią i ewangelizatorem. Żył tym, co głosił i głosił to, czym żył.

JEZUS = EWANGELIA = EWANGELIZATOR

1. TREŚĆ KERYGMATU JEZUSA: KRÓLESTWO

A. Centralne orędzie: Królestwo

Jeśli w jakiś sposób można podsumować przesłanie Dobrej Nowiny przyniesionej przez Jezusa, to można tego dokonać tylko tym jednym słowem: KRÓLESTWO

Trzej pierwsi ewangelści potwierdzają to w następujący sposób:

- Marek akcentuje bliskość Królestwa:
Głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże”. (Mk 1, 14-15)
- Mateusz kładzie nacisk na to, że chodzi o Dobrą Nowinę:
I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię (Dobrą Nowinę) o Królestwie... (Mt 4, 23)
- Łukasz podkreśla konieczność głoszenia:
... muszę głosić Dobrą Nowinę o Królestwie Bożym, bo na to zostałem posłany. (Łk 4, 43)

W ten sposób bardzo trafnie podsumowują oni orędzie Jezusa, które odnajdujemy zarówno w Jego przypowieściach, jak i w innych sposobach nauczania oraz w działaniach symbolicznych.

Królestwo nie ograniczało się do Izraela, ani do żadnego określonego miejsca, było raczej zbawczym działaniem Boga w świecie. Z drugiej strony, jest ono odpowiedzią wiary, nawrócenia i posłuszeństwa ludzi temuż Bogu, pełnemu miłości oraz nową formą odnoszenia się do innych i oceniania siebie samego.

B. Cechy charakterystyczne Królestwa

Jezus w wielu sytuacjach i za pomocą różnych przypowieści opisywał poszczególne elementy, charakteryzujące Królestwo Boże.

a. Misterium Królestwa

Królestwo jest przede wszystkim misterium. Aby pomóc wejść w to misterium, Jezus przedstawił Królestwo za pomocą całej różnorodności obrazów i porównań, które stawiają nam przed oczy jego rozmaite elementy i cechy charakterystyczne: porównał je do zaczynu, który zakwasza ciasto (Mt 13, 33), do ziarna wrzuconego w ziemię (Mt 13, 3-17), które zaczyna pokornie, jak ziarno gorczycy (Mt 13, 31), lecz które ma moc wzrastania samo z siebie (Mk 4, 26-29) aż stanie się drzewem i ptaki niebieskie zagnieźdzą się na jego gałęziach (Mt 13, 32).

Uczestnictwa w Królestwie nie można kupić, ani zasłużyć nań jakimiś uczynkami, lecz tak jak w przypadku uczyty, zaproszeni są do niego wszyscy ludzie, a szczególnie ubodzy (Mt 22, 1-9). Jest ono darem dobroci właściciela winnicy, przeznaczonym dla wszystkich jego pracowników, bez względu na czas pracy czy zmęczenie (Mt 20, 1-6). Oczywiście są w Królestwie dobrzy i źli, pszenica i kąkol, lecz nadejdzie ostateczne zwycięstwo dobra i oddzielenie jednych od drugich (Mt 22, 10; 13, 14).

Chociaż jest ono darem, wymaga odpowiedzi: tak jak gospodarz domaga się, by jego pracownicy rozliczyli się ze swych należności (Mt 21, 33-43); jak bogaty człowiek, czy też król postępuje wobec swoich sług (Mt 25, 14-30; 18, 23-24). A to zakłada czuwanie i oczekiwanie z zapalonymi lampami, jak dziesięć panien, czekających na pana młodego (Mt 25, 1-13), lub jak słudzy, oczekujący swego pana, by mu natychmiast otworzyć, gdy wróci (Łk 12, 36), ponieważ przyjdzie jego jest bliskie (Mt 25, 1-13) i nieoczekiwane (Łk 12, 40-46). Przyjdzie bowiem jak złodziej w nocy (Łk 12, 39-40), jak błyskawica lub potop (Mt 24, 27, 37-39).

Dlatego też trzeba czuwać, jako że czas jest krótki i już się wypełnił. Co więcej, Królestwo już w pewien sposób wtargnęło na ten świat i jest wśród nas (Łk 17, 21). Dlatego trzeba podjąć szybką i ostateczną decyzję: z radością sprzedać swoje posiadłości, porzucając ludzkie zabezpieczenia, aby kupić drogocenną perłę i wejść w posiadanie pola, w którym zakopany jest skarb (Mt 13, 44-46). Wobec jego totalnej i absolutnej nowości najważniejsze jest szukanie Królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości. Wszystko inne będzie nam dodane (Mt 6, 33).

b. Zbawienie jest darmowe

Bóg tak miłuje człowieka, że posyła Jezusa, by udzielił ludziom daru zbawienia. Dlatego też zbawienia nie można kupić ani zdobyć w zamian za jakieś zasługi, dlatego nie zależy ono od liczby przepracowanych godzin, ale pochodzi przede wszystkim z hojności Boga. Dlatego zaproszenie na ucztę Królestwa otrzymuje się na rozstaju dróg, aby wszyscy mogli w niej uczestniczyć, a zwłaszcza ci najubożsi.

Obok krzyża Jezusa ukrzyżowany był złodziej i zabójca, który po prostu poprosił Mistrza, by o nim wspomniał. A Jezus podarował mu raj. Złodziej nie był w stanie zbawienia kupić, ukraść, ani zasłużyć na nie, ale Jezus darował mu je za darmo.

c. Bóg jest miłującym Ojcem

Jezus zburzył te wyobrażenia o Bogu, które wytworzył sobie Izrael. Nie zgodził się na to, by Bóg-Dawca zmienił się w Boga-Dłużnika, który musi płacić za zasługi i dobre uczynki (posty, dziesięciny, modlitwy etc.).

Żydzi mieli do Boga tak wielki szacunek, że prawie graniczył on ze strachem. Jezus przychodzi by objawić, że ten Bóg, święty i nieogarniony jest przede wszystkim Ojcem, kochającym wszystkie swoje dzieci, który każe świecić słońcu i zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. A co najbardziej zdumiewające, kocha szczególnie tego, kto jest w największej potrzebie. Dlatego posłał swego Jedynego Syna nie do sprawiedliwych, lecz do grzeszników, ponieważ to nie zdrowi, ale chorzy potrzebują lekarza.

Bóg jest jak miłujący Ojciec, zdolny przywitać swego syna, wracającego do domu po zaszarganiu dobrego imienia rodziny. Przyjmuje go i zanim włoży nań nowe ubranie, całuje go i obejmuje, a potem organizuje ucztę, zamiast karać za grzechy. Jego miłosierdzie jest zawsze dużo większe niż największy grzech. (Łk 15, 11-32).

d. Jest wśród nas i w nas

Miłość Boga już jest między nami. Jest pośród nas. Wkroczyła w ludzką historię. Uobecnia się tam, gdzie jest najmniej o oczekiwana: w prostytutce lub w złodzieju skazanym na śmierć. Rośnie dniem i nocą jak zasiane ziarno, działa jak zaczyn, który przemienia całe ciasto. Nie jest szczególnie widowiskowa, ale jak ziarno gorczycy przemienia się w wielkie drzewo, w którego gałęziach gnieźdzą się ptaki niebieskie.

Napotyka ją niczym ukryty skarb, który ukazuje się wtedy, gdy najmniej się go spodziewamy i wart jest tyle, że trzeba sprzedać wszystkie perły, aby kupić te jedną drogocenną.

Objawia się w każdej osobie i we wspólnocie. Nie występuje wyłącznie w Izraelu, lecz wszędzie tam, gdzie ludzie wierzą i traktują z miłością swoich braci. Żydzi uważali że są jedynymi dziedzicami łask Bożych. A jednak setnik rzymski i Syrofenicjanka wyprzedzili ich wszystkich dzięki wierze.

e. Wartość osoby

Dla Jezusa osoba ma wartość sam w sobie, niezależnie od swego stanu społecznego czy religijnego. Szabat, jak wszelkie przepisy i instytucje, jest w służbie człowieka, a nie odwrotnie.

Kiedy Jezus uzdrowił człowieka z uszłą ręką, postawił go „na środku synagogi, jakby pokazując, że istota ludzka winna być w centrum wszelkich, także religijnych struktur, mających służyć człowiekowi (Mk 3, 1-6).

Człowiek jest wartością nie dzięki temu, co posiada, ale dzięki temu, kim jest. Dlatego nonsensem jest zużywać życie na zdobywanie bogactw czy uzależnianie się od nich. Co więcej, obfitość dóbr jest źródłem wszelkiego zła i stwarza wielką przepaść obojętności w obliczu potrzebującego (przypowieść o bogaczu, który ufał swoim bogactwom i Łazarzu, którego imię oznacza; ten który ufa Bogu, Łk 16, 19-31)

Kobieta przytępiana na cudzołóstwie, która wg oskarżycieli zasłużyła na karę śmierci, jest najlepszym przykładem, jak ceni się osobę w Królestwie. Dla uczonych w Piśmie i faryzeuszy jej przemiana była rzeczą niemożliwą, dlatego skazali ją na śmierć. Jej oskarżyciele przyprawili ją nie jako kobietę, lecz jako skazaną na śmierć. Jezus natomiast przyjmuje nie grzesznicę, lecz kobietę i tak ją nazywa, rehabilitując ją poprzez swe przebaczenie i zaufanie, że nie wróci do grzechu, ponieważ to byłoby pomniejszeniem jej jako osoby (J 8, 1-11).

Uzdrowia teściową Piotra, w której można dopatrzeć się wszelkich cech osoby odsuniętej na margines: była kobietą, była chora, była teściową i nie była do niczego przydatna. Lecz Jezus uzdalnia ją do służby sprawiając, że odczuła nie tylko swą wartość, ale że jest niezbędną dla innych (Łk 4, 38-39).

Dzieci, których nie uznawano za osoby, dopóki nie ukończyły trzynastego roku życia, była szczególnym przedmiotem Jego upodobania i uwagi (Mt 18, 10). Stały się nawet wzorem do naśladowania dla tych, którzy chcą wejść do Królestwa (Mt 18, 3).

f. Czystość intencji

Wielkim odkryciem ewangelicznym jest fakt, że nie wystarczy czynić tego, co uważamy za dobre, lecz konieczna jest czystość intencji, z którą działamy. ta motywacja, z którą dokonujemy naszych czynów, nadaje im wartość.

Faryzeusze pościli, modlili się i dawali jałmużnę, aby ich widziano, pozdrawiano i aby ludzie mówili o nich dobrze. To jednak nie daje żadnej zasługi w Królestwie.

Jezus ciągle przeciwstawiał się grobom pobielanym, które chciały wykorzystać Boga, zamieniając świątynię w jaskinię zbójców. Przyjmował grzeszników i nawet siadał z nimi przy stole, ale nigdy nie tolerował hipokryzji faryzeuszy, którzy uważali się za lepszych, a innymi gardzili. Aby wypetnić w szczegółach wszystkie posty i dziesięciny zaniebdywali to, co najważniejsze: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. Podstawą jest nie to, co się robi, lecz intencja, z którą wykonuje się dane działanie.

W Królestwie nie istnieje jedna nieugięta zasada dla wszystkich przypadków. Istnieją ryby dobre i złe, razem rosną pszenica i kąkol. Czasami trzeba przyłożyć inną miarę, ale czasami trzeba też zaprotestować: dlaczego mnie ranisz? Można uzdrawiać w szabat i nie ma problemu z jedzeniem wszelkich „nieczystych pokarmów”, ponieważ zepsucie idzie w wnętrza na zewnątrz, a nie odwrotnie.

Czasami trzeba mówić „tak”, a nawet iść dalej, niż jest to od nas wymagane (Mt 6, 41), lecz należy kategorycznie zaprotestować, gdy ktoś nas prosi, byśmy wyrzekli się światła (10 panien: Mt 25, 1-13).

Wdowa, która oddaje na ofiarę wszystko, co ma, daje dużo więcej niż bogaci tego świata. Bóg bowiem nie patrzy na to, ile dajemy, lecz ile pozostawiamy sobie.

g. Styl życia

W Królestwie istnieje nie prawo, które powinno być wypełniane, ale osoba Jezusa, która jest pierwowzorem dla wszystkich, którzy utożsamili się z wartościami Królestwa. On jest Dobrą Nowiną. Jego przesłanie nie jest jakąś teorią, ale stylem życia.

- Zamiast jedynie mówić o przebaczeniu, zawsze przebaczał: Magdalenie, Piotrowi, a w szczególny sposób swoim oprawcom.
- Kochał wszystkich, a szczególnie 12 Apostołów, ubogich i grzeszników. Kiedy Jego uczniowie prosili Go, by nauczył ich modlić się, nie podał im suchej formuły, ale otworzył swe serce na Boga, by pokazać, że modlitwa winna wyrastać spontanicznie.
- Przyszędł, aby służyć, a nie, aby Mu służono.
- Czynił jedynie dobro i w swoim sercu nie miał obłudy.
- Zawsze mówił prawdę oraz wprowadzał sprawiedliwość i pokój.

Jego styl życia wskazuje trop, którym winniśmy iść. Spójrzmy na niektóre z Jego postaw, obalające zastane, skamieniałe formy:

- Nie przyjął łatwej drogi triumfalizmu mesjańskiego. Wyrzekł się bycia królem, aby stać się sługą wszystkich, gdyż więcej jest radości w dawaniu, aniżeli w braniu.
- Nie sprzedał swej wolności, aby przypodobać się tym, którzy dzierżyli władzę państwową czy religijną. Nigdy nie czuł się niższy niż bogaci i potężni tego świata, ale też nie wyższy niż ubodzy i grzesznicy.
- Umiął odnosić się doskonale do Boga jako do Ojca, ponieważ doświadczył, co znaczy być umiłowanym synem, w którym Bóg ma upodobanie.
- Był wolny od jakiegokolwiek przywiązania do rzeczy materialnych. Będąc bogatym stał się ubogim, i to tak ubogim, że nie ma gdzie głowy skłonić. Nigdy nie owdadła nim żądza znaczenia ani chciwość. Nie przyjął wszystkich królestw ziemi, proponowanych mu przez szatana, ani też tronu, jaki chcieli mu ofiarować Żydzi po rozmnożeniu chleba.
- Był zawsze w zgodzie z naturą i z całym stworzeniem. Żyje razem ze zwierzętami polnymi i szanuje równowagę ekologiczną, pozwalającą rosnąć kąkolowi i pszenicy. Daje nawet jeszcze jedną szansę drzewu figowemu, które nie daje owoców.

W sumie, możemy powiedzieć, że sam Jezus, dzięki swemu stylowi życia, jest już orędziem. Jako że samo Jego życie jest najwspanialszą nauką, może On nam powiedzieć: *uczcie się ode Mnie* (Mt 11, 29).

h. Trzeba się narodzić na nowo

Choć zaproszenie do udziału w Królestwie jest darmowe, jego przyjęcie wymaga wzajemności: trwania w czujności i gotowości, z zapaloną lampą, rozwijania otrzymanych talentów. Kto nie ma szaty weselnej, czyli postaw osoby uczestniczącej w uczcie, godach Baranka, zostanie wyrzucony precz.

Istota sprawy nie opiera się na rzeczach zewnętrznych, ale radykalnej przemianie postawy życiowej, przemiany określanej jako „narodzenie na nowo”, która wymaga przekształcenia kryteriów sadzenia i wartości oraz zerwania ze schematami materializmu, konsumpcjonizmu i hedonizmu, aby być zaleźnym jak dziecko, mogące powiedzieć do Boga: „Abba, Tatusiu”.

i. Miłość ponad wszystko

Jezus zachwiał podstawami religijności żydowskiej, głosząc, że miłość jest ponad Prawem i przepisami religijnymi. Aby otworzyć oczy ślepych faryzeuszom, czasami jadł nie umywszy rąk, zrywał kłosa i uzdrawiał w Szabat, ponieważ to, co w Prawie jest naprawdę istotne, polega na miłości bliźniego, a nie na materialnym jego wypełnianiu, pozbawionym wycucia istoty rzeczy.

Pierwsze przykazanie, przykazanie miłości Boga, jest nierozdzielnie złączone z drugim - przykazaniem miłości bliźniego. Nowe przykazanie nakazuje nam, byśmy miłowali jedni drugich tak, jak On nas umiłował, i jest czymś, co wyróżnia Jego uczniów (J 13, 34).

Dlatego też nie możemy składać ofiary na ołtarzu Bożym, jeśli sprofanowaliśmy to sanktuarium Bożej obecności, jakim jest serce brata. Nawet przebaczenie Boże uwarunkowane jest przebaczeniem doznanych zniewag (Mt 5, 23-24).

Jezus umyślnie wybiera Samarytanina - uznawanego za „brata odłączonego”, heretyka i grzesznika - jako wzór człowieka, który umie kochać swego bliźniego. Czyni tak w celu napomnienia tych, którzy twierdzili, że religia polega jedynie na ortodoksji albo jest tylko instytucją (Łk 10, 29-37).

j. Nowe przymierze z ludem

Jezus przyszedł, aby przypieczętować nowe przymierze, które nigdy nie zostanie zerwane. Jego krew unieściła winę i żaden wyrok nie wisi już nad grzesznikami, którym przebaczone. On swoją śmiercią zwycięża egoizm, a swoim zmartwychwstaniem daje nowe życie wszystkim, którzy wierzą w Jego imię.

Pełnią Królestwa nie da się żyć w odosobnieniu czy w indywidualizmie. Do tego potrzeba nowych relacji międzyludzkich. Chodzi o stworzenie ludu, wspólnoty, gdzie żyje się wartościami i zasadami ewangelicznymi.

Dlatego Jezus od początku wybrał dwunastu uczniów, z którymi nigdy się nie rozstawał i którzy stanowili zaczątek nowego Izraela, z którym Bóg mógłby zawrzeć nowe i wieczne przymierze. Piotr otrzymał klucze Królestwa, którymi miał otwierać drzwi wiary i postannictwa zarówno Żydom (Dz 2, 14-36), jak i poganom (Dz 10).

k. Przeszkody nie pozwalające uczestniczyć w Królestwie

Jezus wskazuje trzy wielkie przeszkody sprzeczne z wartościami i cechami charakterystycznymi Królestwa.

- Uważanie się za lepszego od innych i sprawiedliwszego
- Ufanie bogactwom
- Grzech

l. Nieustanna nowość

Królestwa nie da się zdefiniować. Nie można jego misterium zamknąć w żadnych granicach. Dlatego ostatnią pozostającą do rozważenia cechą charakterystyczną jest to, że Królestwo przekracza nasze definicje i pojęcia.

Każda osoba, która zbliża się do Królestwa, musi być przygotowana na pokonywanie dróg nietkniętych ludzką stopą i napotykanie niespodzianek, których nikt jeszcze nie odkrył.

Refleksja 4

Skomentuj zdanie, które wywiera na tobie największe wrażenie.

W Kazaniu na górze

.....
W „Ojciec nasz”

.....

W siedmiu słowach wypowiedzianych na krzyżu

.....

2. PRZEDMIOT KERYGMATU JEZUSA: ZBAWIENIE

Jeśli chcielibyśmy jednym tylko zdaniem podsumować zasadniczą misję Jezusa, brzmiałaby ona tak: być nosicielem i sługą zbawienia całego człowieka i wszystkich ludzi. Jego imię, Jezus, jest streszczeniem Jego misji: Bóg zbawia. On sam zresztą potwierdza to w słowach: *zbawienie bierze początek od Żydów (J 4, 22)*

A. Program pracy

Opis przedstawienia się Jezusa w nazarejskiej synagodze zawiera pewien fragment, cudownie streszczający Jego misję na tym świecie. Jest to ten urywek, w którym On sam określa przedmiot swego działania w pięciu punktach:

*Duch Pański spoczywa na Mnie,
ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie,
- abym ubogim niósł dobrą nowinę,
- więźniom głosił wolność,
- a niewidomym przejrzenie;
- abym uciśnionych odsyłał wolnymi,
- abym obwoływał rok łaski od Pana.
(Łk 4, 18-19)*

a. Ewangelia dla ubogich: otworzyć się na zbawienie

Jezus jest radosnym posłańcem, ogłaszającym koniec czasu niewoli, jako że nadszedł *kairos* zbawienia. Bóg ulitował się nad swym uciskanym ludem i posłał Zbawiciela, który nie tylko ogłasza całkowite zbawienie osoby i społeczeństwa, ale także go dokonuje. Jedynie ci, którzy uznają swe ubóstwo wobec Boga i będą nim żyli, mogą skorzystać ze zbawienia. Nie należy tego interpretować tak, jakoby Ewangelia ograniczała się tylko do jakiegoś rodzaju ludzi, ani tym bardziej do jakiejś klasy społecznej, jest ona bowiem powszechnym zaproszeniem do ubóstwa, by w ten sposób stać się odbiorcami Dobrej Nowiny. Kto nie będzie ubogi, nie będzie mógł otrzymać bogactw Królestwa. Jest tak, gdyż Królestwa nie można kupić ani zasłużyć na nie, odziedziczą je tylko ubodzy.

b. Wyzwolenie więźniów: wyzwolenie wewnętrzne

Jezus jest wyzwolicielem, który zdejmuje wewnętrzne kajdany: lęki, niechęci, żal, gorycz, nieufność, egoizm i wszelkiego rodzaju zazdrości i podziały. Człowiek sam z siebie nie może uwolnić się z tych więzów, lecz dzięki prawdzie, objawionej przez Jezusa, możliwa staje się wolność od wszelkich pęt, które uciskają jego serce.

c. Wzrok ociemniałym: objawić sens życia

To zdanie nie odnosi się jedynie, ani przede wszystkim, do uzdrowienia ślepoty fizycznej, lecz do każdej choroby, jako skutku, jako skutku grzechu, który utrzymuje człowieka w ciemności niewiedzy. Żyjemy w ciemności, dopóki nie mamy światła prawdy, człowieku i stworzeniu. Źródło najpoważniejszych problemów ludzkości tkwi w tym, że człowiek nie wie skąd przyszedł, po co jest na tym świecie i dokąd idzie. Jezus objawia sens życia i egzystencji ludzkiej. Znajomość prawdy i życie nią - oto, co czyni nas wolnymi. Dzięki prawdzie możemy być wolni i nieść wolność innym.

d. Wolność dla uciśnionych; wyzwolenie zewnętrzne

Wyzwolenie zewnętrzne nie wystarczy. Istnieją bowiem systemy niesprawiedliwości, wytwarzające środowiska grzechu, gdzie osoba nie może w pełni korzystać ze swej wolności (systemy totalitarne), albo też sparaliżowana jest jej odpowiedzialność (systemy kapitalistyczne). Jezus, aby wprowadzić Królestwo Boże, umożliwił przemianę niesprawiedliwych struktur, przesuniecie ośrodków zainteresowania, zmianę zasad i wartości, które rządzą naszym konsumpcyjnym i materialistycznym społeczeństwem.

e. Rok łaski od Pana: darowanie długów

W roku jubileuszowym, który obchodzony był, co siedem lat sabatycznych (czyli co 50 lat), darowaniu ulegały wszystkie długi. Pola i posiadłości, które z powodu jakiejś konieczności zostały sprzedane, wracały do pierwotnych właścicieli. Każdy dług był umarzany i przebaczano wszelkie zniewagi.

Pełnia czasów jest rokiem jubileuszowym, kiedy Bóg przebacza nasze przewinienia, abyśmy i my darowali naszym braciom wszelkie długi.

Bóg chce zarówno zbawienia wszystkich ludzi, jak i integralnego zbawienia całego człowieka, zawierającego dwa pozostałe aspekty, które wzajemnie się uzupełniają.

B. Wyzwolenie z grzechu

Grzech, czyli zerwanie z Bogiem, podział między ludźmi i dysharmonia we wnętrzu każdego z nich, jest na tym świecie powodem wszelkiego zła. Dlatego zbawienie, darowane nam przez Boga za pośrednictwem Jezusa, trafia dokładnie w korzeń problemu: wyzwala nas od grzechu.

a. Pojednanie; zawarcie pokoju z Bogiem

Podstawowym skutkiem śmierci i zmartwychwstania Jezusa jest „pojednanie” - wprowadzenie pokoju w wone człowieka z Bogiem i przywrócenie stworzeniu bliskości z jego Stwórcą. Martwi z powodu naszych przestępstw i grzechów, oddaleni i pozbawieni nadziei, bez Boga (Ef 2, 12), zostaliśmy pojednani w Synu i jesteśmy już z Bogiem w stanie pokoju (Ef 2, 14-18; Rz 5, 1). Jeśli przez nieposłuszeństwo pierwszego Adama zostaliśmy oddzieleni od Boga, to dzięki posłuszeństwu nowego Adama zostaliśmy przywróceni do jedności i komunii z Nim (Rz 5, 12-21). Już zostaliśmy pojednani w Chrystusie, który, będąc jedną osobą, jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. W Nim ludzkość jest na zawsze zjednoczona z boskością.

b. Zadośćuczynienie za grzechy: spłacenie długu

Kiedy Paweł mówi (1 Kor 15, 3), że Chrystus umarł za nasze grzechy, twierdzi, że w Nim nasze grzechy zostały wymazane. Nie należy tego interpretować jakoby Bóg, chcąc wyrównać rachunek za nasze grzechy, zażądał okrutnej śmierci swojego Syna. Nie, ale wypełnienie odkupieńczej misji kosztowało Jezusa całe życie, gdy w ten sposób spłacił nasz rachunek, ciążący na nas z powodu naszego grzechu.

c. Wyzwolenie z grzechu

Jezus nie tylko wymazuje i usuwa grzechy, ale uwalnia nas od niewoli wszelkiego grzechu. Znaczy to, że uzdalnia nas do zwyciężenia grzechu w nas, aby zło nie panowało już w naszym życiu i abyśmy już nie służyli ciału i jego niskim pragnieniom, które prowadzą nas do śmierci, ale byśmy byli posłuszni Bogu dzięki prawu Ducha, które zostało wryte w naszym sercu. *Do wolności wyswobodził nas Chrystus (Ga 5, 1)*. I tak, podobnie jak Hebrajczycy, uwolnieni od jarzma faraona, zostali nabyci przez Boga na własność, tak i nowy Izrael, wolny od grzechu, jest własnością Boga, dzięki wysokiej cenie krwi Chrystusa (1 Kor 6, 20; 7, 23).

d. Usprawiedliwienie: wierność Boża

Człowiek, jako grzesznik, nie może osiągnąć usprawiedliwienia ani przez swe dobre uczynki, ani przez swą własną sprawiedliwość (Ef 2, 8-9). Jedynie Bóg Sprawiedliwy zdolny jest usprawiedliwiać. Sprawiedliwość Boża nie jest sprawiedliwością pomsty, która karze, ale sprawiedliwością zbawczą, przez którą Bóg ukazuje swą wierność i miłość. Kiedy Bóg uczynił obietnicę zbawienia, zobowiązał się przez to wobec człowieka. Nie spełniając jej, byłby niesprawiedliwy względem samego siebie. Dlatego sprawiedliwość Boga jest Bożą wiernością sobie samemu i ludziom. *”Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwaly Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie które jest w Chrystusie Jezusie. Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlągania przez wiarę mocą Jego krwi. Chciał przez to okazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej - za dni cierpliwości Bożej - wyrażała się w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który wierzy w Jezusa”.* (Rz 3:23-26)

C. Mieć życie Boże

*Przyszedłem, aby miały życie
i miały je w obfitości. (J 10, 10)*

Ja jestem życiem. (J 14, 6)

Dlatego, *ten, kto ma Syna, ma życie* (1 J 5, 12) i niczego mu nie brakuje. On jest tym jedynym, co jest rzeczywiście konieczne w tym życiu, ponieważ ten, kto Go widzi czy spotyka, widzi i spotyka Boga (J 14, 8-10).

Nowe życie nie polega na wszechstronnej wiedzy, jak w przypadku Nikodema. Bierze się ono z nowego narodzenia, które przychodzi z góry i które polega na tym, by od momentu, gdy się ono dokona, zacząć żyć pierwocinami Królestwa.

Życie to przejawia się we wszystkich sferach życia ludzkiego: w wymiarze politycznym, ekonomicznym, kulturalnym i religijnym. Jest ono wszczeniem Królestwa Bożego w ten świat poprzez sprawiedliwość, wolność i pokój, przez integralny rozwój człowieka i społeczeństwa.

ZBAWIENIE JEST:

UWOLNIENIEM Z GRZECHU

WSPÓLNOTĄ Z BOGIEM I BRAĆMI

Refleksja 5

- Opisać misję Chrystusa, wychodząc od Łk 4, 18-19

.....
• Na czym polega wyzwolenie z grzechu?

.....
• Na czym polega nowe życie?

2. SPOSÓB GŁOSZENIA KERYGMATU JEZUSA

Z pewnością, ważną rzeczą jest wiedzieć, dokąd się idzie (cel), ale równie ważna jest budowa mostu, niezbędnego do osiągnięcia tego celu. Każdy z czterech ewangelistów uchwycił jeden z aspektów tego, co jest konieczne, by wejść do Królestwa.

a. Marek: nawrócić się i uwierzyć (1, 15)

*Bliskie jest Królestwo Boże.
Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię.*

Nie ograniczamy się do wierzenia w Niego, ale również wierzymy Mu: Jego słowom i nauczaniu, w szczególności sposób zaś stylowi życia proponowanemu przez Jego przykład.

b. Mateusz: stać się jak dziecko (18, 3)

Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

Chodzi o całkowite odnowienie osoby, które zakłada też zdolność absolutnego zawierzenia Bogu, aby móc wołać „Abba, Tatusiu”.

c. Łukasz: stać się ubogim (6, 20)

Błogostawieni jesteście wy, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże.

Jedynym dziedzictwem ubogiego jest Królestwo.

d. Jan: narodzić się na nowo (3, 3)

Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego.

Oczywiście, nie chodzi o narodziny w sensie fizycznym, lecz o nową postawę wobec życia, zgodną z zasadami i wartościami ewangelicznymi.

3. METODA GŁOSZENIA KERYGMATU JEZUSA

Głaszając Królestwo, Jezus używał skutecznej metody. Jego pedagogia jest podstawą każdej pracy duszpasterskiej Jego naśladowców, ponieważ Bóg nie zmienił swej metody głoszenia Dobrej Nowiny o zbawieniu.

Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. (J 1, 14)

Cecha wyróżniająca tej Bożej metodologii tkwi we Wcieleniu Syna Bożego, który, będąc Bogiem, jednoczy w sobie naturę Boską i ludzką. A ponadto staje się ubogim wśród ubogich. Przyjmuje postać sługi i jest posłuszny. Jego przyjaciółmi i ulubieńcami są zawsze ludzie wyłączeni, zepchnięci na margines i ci, którzy nie mają żadnych przywilejów społecznych czy religijnych.

Odtańd jakiegokolwiek uczestnictwo w dziele zbawienia dokona się w komunii działania Bożego ze współpracą ludzką.

A. Słowami i czynami

Sam Jezus był Ewangelizatorem i Ewangelią (Mk 1,1), jednocześnie przesłaniem i posłańcem. Przemawiał szczególnie na dwa sposoby: za pomocą słów i czynów.

a. Słowami

Jest to słowo, które nie ma sobie równych, które nie da się z niczym porównać, które kazało słuchającym wykrzykiwać: *Nigdy jeszcze nikt nie przemawiał tak, jak ten człowiek przemawia (J 7, 46).*

Refleksja 6

Wypisać 5 zdań, czy też mów Jezusa, w których skupiają się podstawowe punkty Jego przesłania:

Przykład: Mowa o chlebie życia: J 6

4.
5.
6.
7.
8.

b. Czynami

Jezus przemawiał nie tylko słowami, ale również za pomocą znaków prorockich. Każde działanie w Jego życiu było pełne Dobrej Nowiny. Np. przebaczenie grzechów, umycie nóg, a w szczególności sposób Jego Pascha.

Największym znakiem była sama Jego osoba: On sam był Bożym objawieniem. Powtarzał: „Kto Mnie widzi, słucha i przyjmuje, widzi, słucha i przyjmuje Mojego Ojca”. On sam był przejawem wielkiego umiłowania świata przez Boga, który posłał Swojego Syna, nie aby świat potępił, ale by świat został przez Niego zbawiony.

Stając się człowiekiem i znajdując sobie między nami mieszkanie, pokazuje, że Bóg przychodzi do człowieka, aby ten mógł się do Niego przybliżyć. Przyjmuje na siebie potrzeby ludzkie, aby móc je odkupić. Wpisuje się w ramy czasu i przestrzeni, aby nadać sens historii.

Refleksja 7

Wybrać siedem najbardziej przepięknych symboliką wydarzeń z życia Jezusa

Przykład: Uzdrowienie paralytyka i odpuszczenie jego grzechów (Mk 2, 1-12)

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.

B. Jak ten, który ma władzę

Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. (Mt 7, 29)

Jezus nauczał, mając władzę różną od władzy uczonych w Piśmie i faryzeuszy, ponieważ Jego styl życia był spójny z tym, czego nauczał. stąd wypływała Jego władza. Ludzie to zauważali, dlatego wierzyli w Niego i za Nim szli. Żył tym co głosił i głosił to, czym żył.

C. Nauczyciel wędrowny

I obchodził Jezus całą Galileę, [...] głosząc Ewangelię o królestwie! (Mt 4, 23)

Jezus nie miał stałego miejsca nauczania, lecz obchodził wszystkie krainy i prowincje. Sam przejmował inicjatywę i jako Dobry Pasterz poszukiwał zagubionych owiec: wszedł do domu Zacheusza, wychodził na spotkanie grzeszników. Przekroczył nawet granice Ziemi Świętej i wszedł do Samarii (Łk 17, 11), a także udał się w okolice Tyru i Sydonu (Mk 7, 24).

D. Znaki, cuda i uwolnienia

I obchodził Jezus całą Galileę, [...] lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu. (Mt 4, 23)

Inny element metodologii Jezusa stanowiły cuda i uzdrowienia, które święty Jan nazywa znakami, ponieważ pełne były symboliki. Nie były one działaniami przypadkowymi, ani też czymś, co miało po prostu przyciągnąć uwagę, lecz stanowiły istotną część Jego zbawczego duszpasterstwa. Wśród nich, jako znak wybitnie mesjański, wyróżnia się wyrzucanie złych duchów:

Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże. (Mt 12, 28)

Kiedy Piotr podsumowując działanie Jezusa, mówi: *Przeszedł dobrze czynią i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła (Dz 10, 38).*

Ćwiczenie

Jeśli dziś Jezus głosiłby nowe życie, do jakich rzeczy czy okoliczności z naszego współczesnego świata by nawiązał?

Napisać współczesną przypowieść, która opisuje dzisiejszemu człowiekowi jakiś podstawowy aspekt lub aspekty nowego życia, Dobrej Nowiny czy królestwa Bożego.

Przykład: benzyna, karta kredytowa, samolot itd.

.....
.....

Z drugiej strony, Jezus często nawiązywał do tekstów Pisma. Odwoływał się przynajmniej do dwunastu osób ze Starego Testamentu. Cytował Prawo i Proroków, lecz najulubieńszymi Jego księgami były Psalmi Jego praojca Dawida i księga Izajasza, proroka mesjańskiego. Święty Mateusz, piszący dla Żydów, nieustannie podkreślał, że Jezus wypełnił obietnice, uczynione Patriarchom i ogłoszane przez Proroków.

Refleksja 8

- Wymienić 5 cytatów ze Starego Testamentu, użytych przez Jezusa

.....
.....
.....
.....

- Jezus porównywał się z niektórymi postaciami ze Starego Testamentu. Wymienić 5 takich postaci i wyjaśnić ich związek z Nim.

Przykład: Jonasz trzy dni we wnętrzościach ryby - Jezus trzy dni we wnętrzu ziemi.

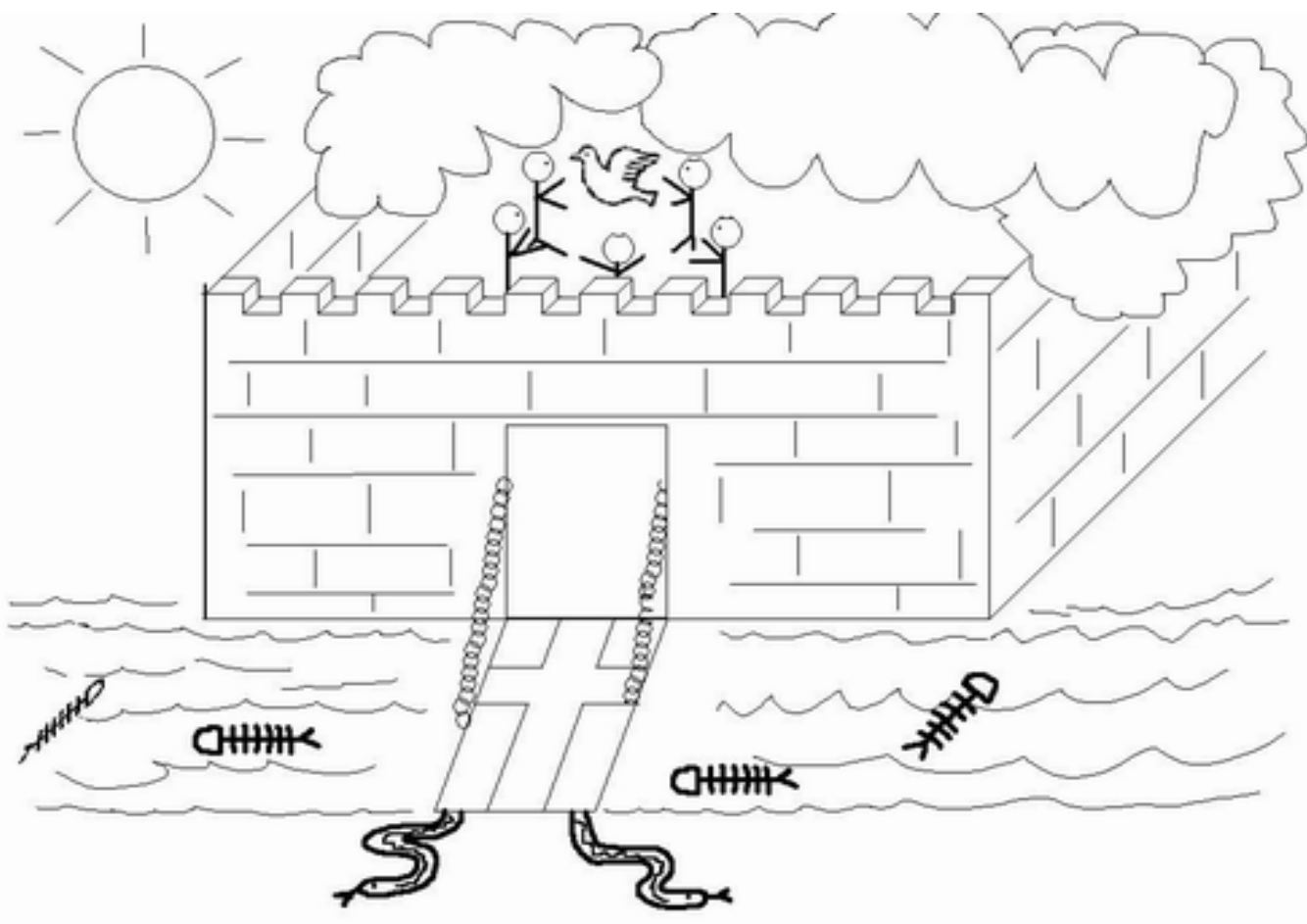
.....
.....
.....
.....

- Wymienić 7 prorocत्व Starego Testamentu, które zostały wypełnione przez Jezusa.

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.

Poniższy rysunek przedstawia podstawowe elementy przepowiadania Jezusa: podstawowe elementy Królestwa

Zamek:	Królestwo Boże
Słońce:	Boża miłość obejmująca wszystkich
Chmura:	Zbawcze działanie Boga
Fosa:	Grzech i bogactwa, które bronią dostępu do Królestwa (martwe ryby symbolizują śmierć z powodu grzechów)
Zwodzony most:	Jezus, Poścień Ojca
Dwa łańcuchy:	Urodzić się na nowo, by stać się jak dziecko Uwierzyć i nawrócić się do Jezusa
Krzyż na moście:	Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa
Wąż:	Zwyciężony szatan
Osoby wewnątrz:	Wspólnota zbawionych



Rozdział IV KERYGMA APOSTOŁÓW

Po zbadaniu treści, celu i metody nauczania stosowanej przez Jezusa, przyjrzyjmy się tym samym punktom w przepowiadaniu Apostołów.

Apostołowie przyjmują za punkt wyjścia nauczanie Jezusa; Duch Święty zaś objawia im całą prawdę, którą oni z kolei mają komunikować słuchającym Dobrej Nowiny.

1. TREŚĆ KERYGMY APOSTOŁÓW: JEZUS

O ile przepowiadanie Jezusa skoncentrowało się na zbawieniu uobecnianym w Królestwie, to orędziem Apostołów i pierwszych ewangelizujących był sam Jezus, jako zbawiająca obecność Boga. Królestwo uosabia się w Jezusie. Jezus-głosiciel z Galilei po swoim zmartwychwstaniu stał się Jezusem głoszonym aż po krańce ziemi. Jezus-Ewangelizujący przemienił się w Jezusa-Ewangelię. Orędzie Apostołów koncentrowało się na Osobie i misji Jezusa.

Cóż jednak szczególnego widać było w tej Osobie? Co o Nim mówiono? Podstawowe stwierdzenia są wspaniale podsumowane w sześciu „mowach kerymatycznych”, które stanowią przykład głoszenia, „oznajmiania Dobrej Nowiny o zbawieniu. Pierwszych pięć z nich wygłosił Piotr, a ostatnią Paweł.

JEZUS NIE ZBAWIA NAS. ON JUŻ NAS ZBAWIŁ

CELOWOŚĆ CZYNÓW ZBAWCZYCH I TYTUŁÓW JEZUSA

Skoro rozważyliśmy różne elementy przepowiadania apostołowskiego, konieczne staje się wyakcentowanie celowości tych zbawczych wydarzeń.

Apostołowie i ewangeliści nie byli jedynie sprawozdawcami, którzy opowiadali, co się stało w Galilei i w Jerozolimie. Spostreżli oni, że wszystko to wydarzyło się w jakimś celu.

- *Umarł za nas (1 Kor 15, 3)*

Jezus umiera na krzyżu, aby zastąpić nas w śmierci, na którą zasłużyliśmy, aby zapłacić cenę grzechu.

- *Wskrzyszony, aby błogosławić (Dz 3, 26)*

Zmartwychwstaje, aby przekazać nam swoje życie - życie Syna Bożego, które pozwala nam być dziedzicami wszystkich błogosławieństw niebieskich.

- *Wywyższony dla nawrócenia, odpuszczenia grzechów (por. Dz 4, 31)*

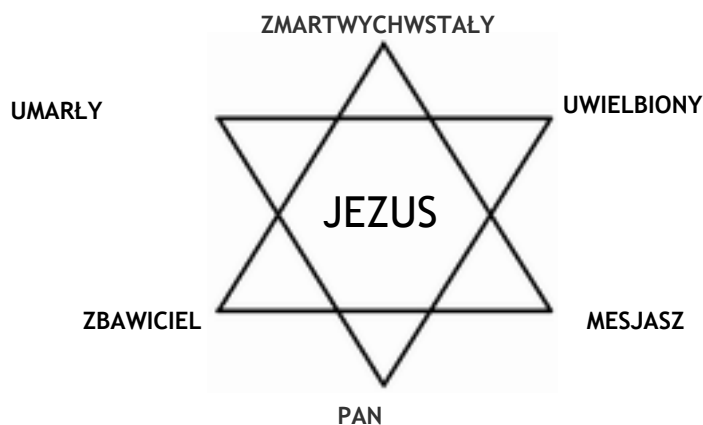
Tytuły jakie otrzymuje, są dla naszego dobra:

- Zbawiciel, który wybawia nas z grzechów naszych. Poza Nim nie ma innego sposobu zbawienia.

- Pan, który ma wszelką władzę w niebie i na ziemi, który zwycięża szatana i śmierć.

- Mesjasz, pełen Ducha Świętego i udzielający Go tym, którzy w Niego wierzą.

Jeżus, nasz Pan [...] został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.



Kerygma apostołskie jest przedstawieniem osoby JEZUSA wraz z Jego trzema czynami zbawczymi: ŚMIERCIĄ, ZMARTWYCHWSTANIEM I UWIELBIENIEM

**i Jego trzema tytułami:
ZBAWICIELA, PANA I MESJASZA
dla naszego dobra**

Refleksja 9

- Spoglądają na tekst biblijny, napisz, co głoszą Apostołowie:

Dz 8, 35

.....
Dz 20, 21

- Podsumuj treść ewangelizacji apostoelskiej.

.....
• Kim jest Jezus wg przepowiadania apostoelskiego?

.....
• Najważniejsze są nie tylko czyny: śmierć, zmartwychwstanie i uwielbienie Jezusa, lecz także ich cel. Wyjaśnij go:
Po co umarł Jezus?

.....
Po co zmartwychwstał?

.....
Po co został uwielbiony?

- Wyjaśnij, na czym polegają trzy najważniejsze tytuły Jezusa:

Zbawiciel

.....
Pan

.....
Mesjasz

.....
Jak Paweł podsumowuje misję Jezusa w Rz 4, 24-25?

2. CEL KERYGMY APOSTOLSKIEJ: DAR DUCHA ŚWIĘTEGO I WSPÓLNOTA

Ewangelizujący nie byli nikim innym jak tylko przekazanikami Dobrej Nowiny o zbawieniu dokonanym przez Jezusa Chrystusa. jednak w miarę jak przepowiadanie rozszerzało się i mijały lata, pojawia się jeszcze jeden problem: jak sprawić, by dzieło zbawcze, dokonane na Kalwarii, stało się skuteczne w różnych miejscach? Jak pokonać barierę czasu, by uobecnić skutki śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa i aby Jego drogocenna krew przynosiła ludziom z różnych stron świata?

Kiedy Apostołowie głosili Dobrą Nowinę, przyświecał im niezmiennie jeden cel: aby Duch Święty uobecniał i czynił je skutecznie w każdym czasie i miejscu zbawienie dokonane przez Jezusa Chrystusa - budując wspólnotę odkupionych.

A. Dar Ducha Świętego

Od pierwszego wystąpienia Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy, ludzie pytali, co mają czynić, aby osiągnąć zbawienie. Piotr odpowiada jasno, wyjaśniając proces ewangelizacji:

Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. (Dz 2, 38)

Paweł, ze swej strony, tak opisuje ten sam proces:

W Nim także i wy usłyszeliście słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu. W Nim również uwierzyliście i zostaliście naznaczeni pieczęcią Ducha Świętego, który był obiecany. (Ef 1, 13)

Ostatecznym celem jest przyjęcie Ducha Świętego, aby On uobecniał zbawienie przyniesione przez Jezusa Chrystusa i czynił je skuteczne.

Duch Święty udziela nam pierwocin ostatecznego zbawienia, którego pełnie przyniesie przyszłe życie. Dlatego też wylanie Ducha Świętego było jedną z podstawowych cech wyróżniających czasy mesjańskie. Było ono tak obfite, że zarówno Jan Chrzciciel, jak i sam Jezus, nazywali je „chrztem Duchem Świętym” (Łk 3, 16).

Duch jest tym, który objawia całą prawdę o planie zbawienia i daje świadectwo o Jezusie jako o jedynym Zbawicielu. On jest nie tylko z nami, lecz nawet w nas, uobecniając w nas Jezusa i Jego zbawienie w każdym czasie i w każdym miejscu, aż po krańce ziemi.

To Duch Święty otwiera serca, aby wierzyły Słowu zbawienia i to On uzdalnia nas do wyznawania Jezusa jako jedynego Pana i Zbawiciela. Mimo najlepszych intencji, człowiek bez mocy Ducha Świętego niczego nie dokona, jeśli chodzi o przemianę swego życia. Istota ludzka może zaangażować wszystkie swe siły i dobrą wolę w prace nad osiągnięciem poprawy, ale żaden system, terapia, program czy instytucja nie są zdolne przemienić jej serca. Mogą one zmienić zewnętrzne zachowania, ale nie chęci, pragnienia i motywacje. Człowiek potrzebuje mocy Ducha Świętego, który daje mu nowe życie i rodzi go na nowo, aby uzdolnić go do tego, do czego nie jest zdolny sam z siebie. Jednym słowem, Jego obecność i działanie nie są dla człowieka jakimś dodatkiem, ale czymś absolutnie koniecznym.

Dar Ducha Świętego przypieczętowanie dzieła zbawienia, a czyni to, gwarantując skuteczność zbawczego dzieła. Jest on pieczęcią, oznaczającą zapewnienie, że Jezus dokonuje swego dzieła przebaczenia i wyzwolenia tego świata.

DUCH ŚWIĘTY
sprawia, że zbawienie
staje się obecne i skuteczne

B. Tworzyć chrześcijańską wspólnotę

Oczywiście, przypadkowe spotkanie z Chrystusem nie wystarczy, ponieważ Królestwo trwa w tych, którzy wytrwają do końca (Mt 10, 22), zjednoczeni tak z Jezusem, jaki i z Jego słowami i orędziem. Chodzi o jedność tak głęboką, jak jedność winnej latorośli z krzewem. Dlatego też mistrz nakazuje wszystkim swoim:

*Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was...
Kto trwa we Mnie, a Ja w Nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. (J 15, 4-5)*

Jezus jest obecny we wspólnocie zbawionych:

A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata. (Mt 28, 20)

Oddzielić się od wspólnoty, to pozbawić się chwalebnej obecności Jezusa Zmartwychwstałego, jak to się stało z Tomaszem Apostołem, gdy opuścił wspólnotę uczniów Jezusa (J 20, 24).

Aby wytrwać z Jezusem, konieczne jest bycie we wspólnocie chrześcijańskiej. Dlatego ci, którzy otrzymali dar Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy, trwali we wspólnocie. Stąd też wziął się nauka trwania z Jezusem w Jego wspólnocie, życia miłością Boga, wylana przez Niego poprzez Ducha Świętego, który został nam dany, i wzrastania w nowym życiu dzięki czterem środkom wskazanym w Dz 2, 42-44. Są to:

- nauka Apostołów, którzy przekazują nauczanie Jezusa,
- wspólnota i dzielenie się życiem Bożym oraz dobrami duchowymi i materialnymi,
- modlitwa, na której mamy udział w życiu z Bogiem i z braćmi,
- łamanie chleba, które jest szczytem wtajemniczenia chrześcijańskiego.

Spotkanie z Jezusem prowadzi nieuchronnie do spotkania z bratem. Pierwsze przykazanie: *kochać Boga*, jest nierozdzielnie związane z drugim: *kochać bliźniego*. Zbawienie, podobnie jak światło, ze swej natury promieniuje. Nie da się ukryć pod stołem, udziela się bratu, szczególnie temu najbardziej potrzebującemu. Jezus jest do tego stopnia obecny w każdej osobie, że jakkolwiek pomoc bratu w potrzebie należy uznać za pomoc samemu Jezusowi, a jej zaniedbanie - za odmowę pomocy Jezusowi (Mt 25, 31-46).

Astronauta może odkrywać nieskończone przestrzenie w statku kosmicznym. Odważny żeglarz ośmiela się przebyć siedem mórz na tratwie. Samotny alpinista zdobywa ośnieżone szczyty. Wszyscy oni mogą dokonywać swoich wyczynów na ziemi, morzu i w powietrzu w pojedynkę. Ale nikt, absolutnie nikt, nie próbuje samotnie przekroczyć pustyni. Tego sami nie dokonamy. Potrzebna jest cała karawana. Jest to jedyna forma przetrwania tych czterdziestu lat, które są konieczne, by dotrzeć do ziemi obiecanej.

Apostołowie nigdy nie stracili z oczu wizji Jezusa - wprowadzania królestwa niebieskiego na tej ziemi. Dlatego też zbawienie nie jest sprawą prywatną czy osobistą, ale ma zasięg społeczny. Jezus jest Panem, ponieważ umożliwia początek nowego nieba i nowej ziemi we wszystkich sferach ludzkiego życia.

Zinstytucjonalizowane zło i powszechna niesprawiedliwość mogą zostać przezwyciężone tylko przez wspólnoty wiary, które pokazują światu, że Królestwo już przyszło i że miłość, sprawiedliwość i pokój możliwe są już na tym świecie, dzięki zwycięstwu Jezusa Chrystusa nad wszystkim tym, co jest śmiercią.

Szczytem ewangelizacji jest zjednoczenie wierzących między sobą, gdy uczestniczą oni w tym samym chlebie Słowa i Eucharystii z Wieczerzy pańskiej, która jest pamiątką głoszenia śmierci i zmartwychwstania Pan Jezusa.

**INICJACJA CHRZEŚCIJAŃSKA
MA SWÓJ SZCZYT W PAMIĄTCE
ŚMIERCI I ZMARTWYCHWSTANIA
JEZUSA
W CELEBRACJI WIECZERZY
PAŃSKIEJ**

Refleksja 10

- Co otrzymali nawróceni w dniu Pięćdziesiątnicy? (Dz 2, 1-39)
.....
- Co otrzymał Korneliusz i jego rodzina, aby mógł dostąpić zbawienia? (Dz 10)
.....
- Czego brakowało uczniom z Efezu, aby dopełnił się w nich proces ewangelizacji?
.....
- Wypisać cztery najważniejsze środki, za pomocą których udziela się nam Duch Święty.
.....
- Jak i gdzie możemy trwać z Jezusem?
.....
- Gdzie spotkamy Jezusa dzisiaj?
.....
- Po co jednoczyli się zbawieni? (Dz 2, 47)
.....
- Opisz, jak przejść przez pustynię, by dojść do ziemi obiecanej.
.....

- Jakie są cztery środki wzrostu we wspólnocie chrześcijańskiej? (Dz 2, 42)

- Opisać, co mówi fragment z Dz 16, 5.

3. ŚRODEK GŁOSZENIA KERYGMY APOSTOŁÓW: WIARA I NAWRÓCENIE

Kiedy pierwsi ewangelizujący przedstawiali Dobrą Nowinę o zbawieniu, ludzie pytali ich zawsze, jak osiągnąć owe zbawienie.

Co mam czynić, aby się zbawić? (Dz 16, 30)
Cóż mamy czynić? (Dz 2, 37)

Odpowiedzi Piotra i Pawła budują ten most o dwóch przęsłach, dzięki któremu obecność Jezusa staje się aktualna i skuteczna. Są to: wiara i nawrócenie.

- Paweł:

Uwierz w Pana Jezusa, a zbawisz siebie i swój dom. (Dz 16, 31)

- Piotr:

Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się. (Dz 2, 38)

Wiara i nawrócenie są koniecznymi i niezastąpionymi środkami, dzięki którym w każdej osobie lub środowisku uobecnia się zbawienie i wyzwolenie.

Dlatego ewangelizujący zawsze starali się:

- aby słuchający uwierzyli w Jezusa (Dz 13, 39)

- aby nawracali się do Boga (Dz 20, 21)

A. Wiara

Zbawienie jest już w pełni zrealizowane dzięki ofierze, raz na zawsze złożonej przez Chrystusa na krzyżu. Jezus już nas zbawił, ale jak wejść z nim w komunie, aby przyswoić sobie owoce zbawienia? Przede wszystkim przez wiarę, poprzez którą przyswajamy sobie to, co możemy otrzymać dzięki darowi Bożemu: to, co zdobył Jezus Chrystus dzięki swej śmierci i zmartwychwstaniu. W Nim jesteśmy dziedzicami wszystkich niebieskich błogosławieństw i przechodzimy zwycięsko przez każdą próbę i każde cierpienie. Wiara łączy nas więc bezpośrednio ze źródłem łaski i pozwala nam, wolnym od jakiegokolwiek lęku przed karą, mieć dostęp do obecności Bożej, ponieważ nasze grzechy zostały już przebaczone i jesteśmy w stanie pokoju z Bogiem.

Wiara jest więc odpowiedzią, jaką człowiek daje Bogu. Nie jest uczuciem czy ideologią, lecz sposobem odnoszenia się do Boga, gdy żyjemy w zgodzie z Jego zbawczym planem. Nie jest ona rozumowym przyzwoleniem, lecz przede wszystkim oddaniem się bez stawiania warunków, przyjmując zbawienie przyniesione przez Jezusa Chrystusa, co zakłada konieczność zrzeczenia się jakiegokolwiek innego środka zbawienia.

Nie zbawiamy się dzięki naszym własnym możliwościom, ale poprzez wiarę. Święty Paweł kładzie na to szczególnie nacisk, twierdząc, że nie zbawia nas wypełnianie Prawa czy dobre uczynki - ale wiara.

Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie d was, lecz jest darem Boga. Nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. (Ef 2, 8-9)

Człowiek osiąga zbawienie nie przez wypełnianie Prawa, za pomocą uczynków, lecz jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa.

Ten, kto chce zbawić się przez wypełnianie Prawa czy dokonywanie dobrych uczynków, nie potrzebuje Jezusa jako Zbawiciela, ponieważ uważa, że sam jest swoim zbawicielem. I tak - już widać, że wiara nie jest czymś dodatkowym. Jest ona absolutnie konieczna i od niej zależy zbawienie:

Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. (Mk 16, 16)

Dlatego Piotr i Paweł przy końcu swych przemówień wzywają do uwierzenia, ponieważ jest to konieczne do przyswojenia sobie wszelkich owoców odkupienia:

Każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. (Dz 10, 43)

Każdy, kto uwierzy, jest przez Niego usprawiedliwiony ze wszystkich grzechów, z których mogliście zostać usprawiedliwieni w Prawie Mojżeszowym. (Dz 13, 39)

Możemy mówić o trzech aspektach wiary.

a. Wierzyć

„Wierzyć” nie oznacza jedynie „wierzyć w Boga”, ale „wierzyć Bogu”, to jest zupełnie inna rzecz. W „wierzeniu w Boga” nie ma żadnej zasługi, ponieważ nawet szatan w Niego wierzy. „Wierzyć Bogu” - oznacza oddanie całkowite i bezwarunkowe. Nie jest to wiara w coś, lecz w Kogoś. Nie jest to zgoda intelektualna, lecz sposób odnoszenia się do Boga. W końcu - jest to przyjęcie planu zbawienia.

b. Ufać

Chodzi o bezwarunkowe oddanie się w ręce Boga, Ojca miłującego i wszechmogącego. Zbawienie nie zależy od naszych win ani od dobrych uczynków, lecz od zasług Jezusa Chrystusa zdobytych na krzyżu. Jest to pewność, że Bóg będzie działał zgodnie ze swymi obietnicami i w ten sposób uwolni nas od wszelkiego strachu, ponieważ wiemy, w kim złożyliśmy naszą nadzieję.

c. Być zależnym

Wiara zakłada bycie postusznym Bogu albo nie jest wiarą. Wiara, który zbawia, sprawia, że poddajemy się Bogu nie z legalizmu, strachu czy zobowiązania, lecz jako Ojcu, który nas kocha i chce dla nas tego, co najlepsze. W końcu, wiara prowadzi nas do życia zgodnie z tym, w co wierzymy, gdyż inaczej zostaje zredukowana do ideologii, teorii czy uczucia.

B. Nawrócenie

Drugim przesłem mostu łączącym nas ze zbawieniem jest nawrócenie, które stanowi konieczny wyraz wiary. Wiara bez nawrócenia byłaby jak ogień, który nie spala, albo jak światło, które nie oświeca. Byłoby wiarą martwą i nieskuteczną.

Po pierwsze, nawrócenie nie ogranicza się do przemiany moralnej. To byłoby bardzo mało. Jest przemiana życia: nie o własnych siłach i nie dzięki własnym postanowieniom, ale dzięki wierze, która prowadzi nas do oddania naszego grzesznego życia Jezusowi i przyjęciu Jego życia - życia Syna Bożego. On zaczyna żyć, kochać, służyć i działać w nas i poprzez nas.

Nawrócenie jest zamiana: zamieniamy nasze życie na życie Jezusa.

NAWRÓCENIE: ŻYCIE JEZUSA ↔ NASZE ŻYCIE

Jest to odwrócenie się plecami do grzechu, ale przede wszystkim jest to zwrócenie się do Boga twarzą; albo raczej - oddanie Mu swego serca.

Merkury jest planetą położoną najbliżej Słońca. Jego temperatura jest niezwykle wysoka i panuje tam upał nie do wytrzymania. A jednak dzieje się tak tylko po tej stronie planety, która zwrócona jest ku Słońcu, bo ta, która znajduje się z drugiej strony, pozostaje straszliwie zimna, zamrożona w temperaturze bliskiej zera bezwzględnej. Dopiero, kiedy planeta obróci się ku Słońcu, jej ciemna strona zostaje oświetlona i ogrzewa się.

Podobnie bywa z chrześcijanami, którzy pozostają blisko Boga, czasem bardzo blisko - tak jak łotr, wiszący po lewej stronie krzyża Chrystusa, lecz nie zwracają się ku Niemu twarzą. Ukrywają swoje oblicze, na którym króluje ciemność grzechu i postawa antyewangeliczna. Po zwróceniu się do Boga wszystko się zmienia - czy raczej, to my się zmieniamy. Zmiana moralności jest nie tyle warunkiem zbawienia, co konsekwencja zwrócenia się ku Bogu.

Inny aspekt nawrócenia to: „żyć życiem dzieci Bożych”. Niektórzy skoncentrowali swoje chrześcijaństwo na oddalaniu się od grzechu, ale brak im radości życia świętowaniem, choćby wśród przeciwności życia.

Kiedy mówimy o nawróceniu św. Pawła, nie mamy na myśli tego, że pozostawił on swe grzeszne życie, ponieważ wiemy, że był gorliwym faryzeuszem i wiernie przestrzegał 613 przykazań prawa żydowskiego. Szawel z Tarsu przemienił się po prostu w syna. W wyniku osobistego spotkania z Jezusem w drodze do Damaszku, zaczął żyć nie tyle jako człowiek sprawiedliwy, ale jako syn Boży.

Wszyscy potrzebujemy nawrócenia. Nowego nawrócenia. Dlatego wszystkie opowiadania ewangeliczne, po przedstawieniu Jezusa umarłego, zmartwychwstałego i uwielbionego, zawsze kończą się wezwaniem skierowanym do serca człowieka, aby odpowiedział wiarą i nawróceniem: Dz 2, 27-38; 3, 19; 4, 4; 5, 31; 10, 43; 13, 38-39; zob. Łk 24, 46-48.

Zbawienie nie jest czymś indywidualistycznym. W rzeczywistości zawiera ono trzy wymiary:

a. Wymiar osobisty

Niech każdy ochrzci się. (Dz 2, 38)

Mamy tu wymiar osobisty, ale nie można go mylić z indywidualistycznym. Niech każdy nawróci się ze swoich grzechów i zdecyduje przyjąć Jezusa jako jedynego Zbawiciela, wszczepiając się w Niego i zakorzeniając się w Nim. Nikt nie może głosić Jezusa jako Pana życia kogoś innego. Jest to decyzja nieprzechodnia.

b. Wymiar wspólnotowy

Trwali we wspólnotcie. (Dz 2, 42)

Ochrzczeni zaczynają tworzyć część wspólnoty, zjednoczonej wokół Wieczerzy Pańskiej i nauczania Apostołów. Jeśli z jakiegoś powodu nie dochodzi do tworzenia wspólnot, gdzie żyje się rzeczywistością miłością i przebaczeniem, a każdy może służyć innym, proces ewangelizacyjny zostaje przerwany.

c. Wymiar społeczny

Wszyscy, co uwierzyli, mieszkali razem i wszystko mieli wspólne. (Dz 2, 44)

Osoba ewangelizowana, podobnie jak wspólnota, nie zamyka się w sobie, lecz służy światu. Jej nawrócenie jest ekspansywne - to znaczy - wprowadza cywilizację miłości. Ewangelia przemienia struktury poddane mocy grzechu: niesprawiedliwości, wojny, systemu ucisku, które poniżają osobę lub instrumentalizują człowieka. Ewangelia wypełnia wymiar polityczny, ekonomiczny, kulturalny i ekologiczny.

C. Zewnętrzne okazywanie wiary i nawrócenia

Wiara angażuje całego człowieka, a nie tylko jakąś część jego istoty. Dlatego, o ile jest rzeczywistość głęboka, winna objawiać się na zewnątrz. Jeśli nawrócenie w niczym się nie ujawnia, wypada wątpić czy jest ono rzeczywiste. Dlatego św. Paweł twierdzi, że aby osiągnąć zbawienie, trzeba zarówno uwierzyć w sercu, jak i wyznać to ustami:

Jeżeli więc ustami swymi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych - osiągniesz zbawienie. (Rz 10, 9-10)

Kiedy św. Paweł mówi o sercu i ustach, mówi zarówno o tym, co najbardziej wewnętrzne, jak i o tym, co najbardziej zewnętrzne w człowieku. Znaczący to, że wiara winna być zarówno głęboka, jak i widoczna. Dlatego też trzeba wyrażać za pomocą słów i czynów to, w co wierzymy i w czym pokładamy nadzieję. Tak samo w procesie ewangelizacji kerygmatycznej absolutnie konieczny jest element formalny, aby osoba ewangelizowana miała okazję okazać swą wiarę i swe nawrócenie, wyznając Jezusa jako jedynego Zbawiciela i Pana całego swego życia.

Niektórzy, rozumiejąc ten tekst fundamentalistycznie, myślą, że ten, kto pewnego dnia uwierzy i raz wyzna, że Jezus Chrystus zmartwychwstał i jest Panem, ma już automatycznie zapewnione miejsce w raju. Z drugiej strony, są tacy, którzy, właśnie krytykując przesadę poprzedniego stwierdzenia, nie przyznają żadnej wartości publicznemu wyznawaniu wiary.

Uważamy, że prawidłowa postawa wyplęta ze zrozumienia mentalności świętego Pawła: to, w co się wierzy wewnętrznie, winno mieć swój wymiar publiczny, aby świadkowie tego wyznania również zostali zaangażowani.

Z pewnością nie chodzi tu o odosobniony akt, który automatycznie zapewnia zbawienie, lecz o postawę wiary, jako że *kto wytrwa do końca ten będzie zbawiony* (Mt 10, 22). Nie chodzi o uczynienie przypadkowego aktu wiary, lecz o życie wiarą - *Sprawiedliwy z wiary żyć będzie* (Rz 1, 17). Człowiek usprawiedliwiony-zbawiony to ten, który żyje wiarą w każdej sytuacji swego życia.

W posłudze Jezusa często spotykamy różne typy przejawów wiary, które wywołują zbawczą moc:

- kobieta cierpiąca na krwotok, która dotknęła z wiarą płaszcz Jezusa i została uzdrowiona (Mk 5, 25-34),
- Zacheusz, który wstał i okazał swoje nawrócenie (Łk 19, 8),
- Piotr, który otwarcie uznał Jezusa z Syna Bożego (Mt 16, 16),
- Tomasz, który upadł na kolana i zawołał: „Pan mój o Bóg mój” (J 20, 28)
- niewidomi z Jerycha, którzy krzyczyli z wiarą: „Synu Dawida” (Mt 20, 31),
- grzesznica, publicznie obmywająca stopy tego, który przebaczył jej liczne grzechy (Łk 7, 37-38)

Podsumowując, winniśmy stwierdzić, że potrzeba nam postawy wiary, która aktualizuje się poprzez nieustanne akty wiary, dokonywane w każdej dziedzinie i sytuacji, w której konieczne jest głoszenie panowania Jezusa. Istotne są postawy, lecz one budowane są poprzez kolejne kroki w wierze.

D. Zewnętrzny wyraz wiary i nawrócenia

- **Wyraz wiary: Jezus, mój osobisty Zbawiciel**

Wyznać Jezusa jako jedynego Zbawiciela, odrzucając jakikolwiek inny środek zdobywania zbawienia, radości, samorealizacji czy pełni. To zakłada formalne wyrzeczenie się wszelkich sytuacji grzechu, zarówno osobistego, jak i społecznego.

Podstawowy fragment biblijny:

Nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni. (Dz 4, 12)

- **Wyraz nawrócenia: Jezus jest moim Panem**

Głosić Jezusa jako Pana wszystkich sfer życia. Oddać Mu się bez stawiania warunków i pozwolić Mu przejąć kontrolę nade mną całym. Jezus jest Panem wtedy, kiedy rzeczywiście rządzi i kieruje daną osobą, która decyduje się żyć zgodnie z zasadami ewangelicznymi i z wartościami Królestwa.

Podstawowy fragment biblijny:

Jeżeli więc ustami swymi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych - osiągniesz zbawienie. (Rz 10, 9-10)

- **Zaproszenie żywego Jezusa do swego serca**

On stoi u drzwi i kołacze, czekając, aż Mu otworzymy, aby wszedł i umożliwił każdemu człowiekowi intymną i bezpośrednią komuniją z Bogiem. Chodzi o rzeczywiste przyjęcie nie tylko osoby Jezusa, lecz także jego misji: Królestwa Bożego.

Podstawowy fragment biblijny:

Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeżeli kto postyszy mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną. (Ap 3, 20)

Ćwiczenie

W ramach kursu ewangelistów lub w przypadku innych osób normalne jest, że formuluje się konkretne odpowiedzi i dokonuje się ich oceny w grupie roboczej. Dlatego też każdy odpowiada pisemnie:

- Uczyń wyznanie wiary w Jezusa jako jedynego Zbawiciela

.....

- Wyznaj Jezusa jako jedynego Pana całego twego życia.

.....

- Zaprosz Jezusa, aby wszedł do Twego serca.

.....

.....

Refleksja 11

- Jeśli człowiek mógłby zbawić się sam, wówczas, po co byłby Jezus Chrystus?
.....
- Wymień dwa przęsła mostu, który objawia nam zbawienie przyniesione przez Jezusa?
.....
- Na czym polega:

A. Wiara:

.....

B. Nawrócenie:

.....

- Podkreśl słowo, które napisane jest *pochyłym drukiem*

.....

- Każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów (Dz 10, 43).

- Każdy, kto uwierzy, jest przez Niego usprawiedliwiony za wszystkich grzechów (Dz 13, 39).

- Nawróćcie się - powiedział Piotr - niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych (Dz 2, 38)

Po co Paweł dawał świadectwo? (Dz 20, 21)

.....

Wyjaśnienie rysunku

1. Treść

- Akumulator: Jezus, źródło energii, wraz z trzema czynnymi zbawczymi Jego trzema tytułami.

2. Cel

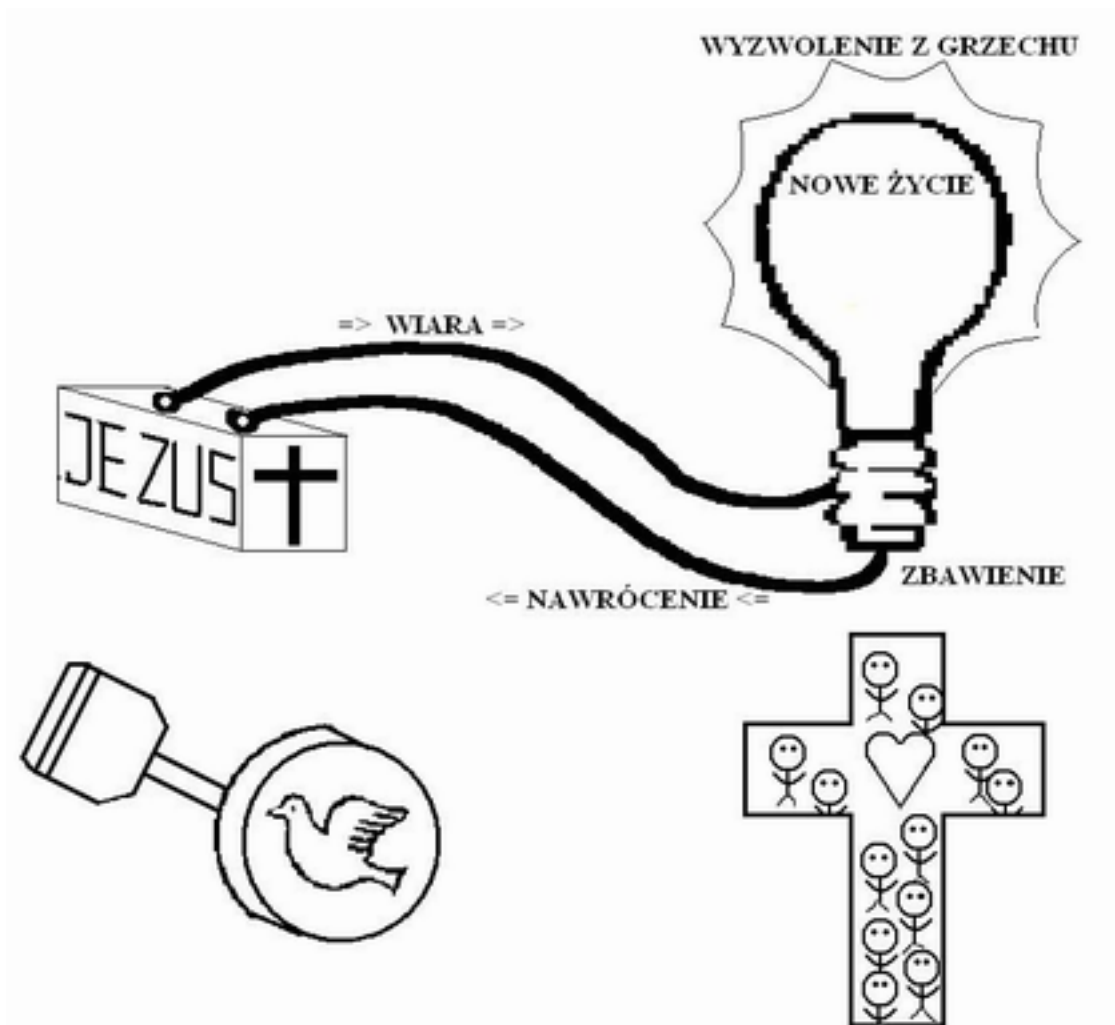
- Źródło światła zgaszone: człowiek grzeszny.
- Źródło światła zapalone: człowiek zbawiony przez Jezusa.
- Światło wypędza ciemności: nowe życie wyzwala nas od grzechu.
- Pieczęć: dar Ducha Świętego dla wierzących.
- Krzyż: wspólnota, ciało Chrystusa, naznaczone Paschą.

3. Środek

Przewody: przez nie energia dochodzi do źródła światła

- wiara, która uobecnia Boga w człowieku,
- nawrócenie, które sprawia, że zwracamy się do Boga.

PRZEPOWIADANIE APOSTOLSKIE



1. METODA PRZEKAZU APOSTOLSKIEGO

Apostołowie stosowali metodologię zarysowaną przez Jezusa, dostosowując się do każdej sytuacji.

A. We wspólnocie postanej przez Jezusa

Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. (J 20, 21)

Mają świadomość, że są posłani. Nie nauczają na własny rachunek ani z postuszeństwa jakiemuś człowiekowi, ale służą samemu Bogu (Dz 5, 29).

Pawłowi nie udało się w Atenach, dlatego, że nie miał wspólnoty (Dz 17).

B. Mocą Ducha: uzdrowienia i cuda

Główną rolę w ewangelizacji odgrywa sam Duch Święty. Wszystko dokonuje się z Jego natchnieniem i Jego mocą.

Paweł mówi, że głosił Ewangelię nie samym słowem, ale przez Ducha Świętego, znaki i cuda (1 Tes 1, 5). Cień Piotra, podobnie jak chusty Pawła, uzdrawiały chorych (Dz 5, 15). Uzdrowienia paralityków, a nawet wskrzeszenia zmarłych są normalnymi elementami aktywności ewangelizatorskiej. Wspólnoty apostołskie pełne były charyzmatów Duch Świętego.

Ograniczenie charyzmatów jest rozcieńczeniem mocy Ducha Świętego i sprzeciwiały się ewangelizacji - dziełu nie człowieka, lecz Boga - który każe rozwijać się życiu Bożemu i daje wzrost.

C. Z odwagą (Dz 4, 29)

Apostołowie nauczali z *παρρησια* (siła, przekonanie i swoboda wyrażania się), w taki sposób, że nie mogli przestać mówić o tym, co widzieli i słyszeli.

D. Miłość do ewangelizowanych

Elementem uwydatnionym najbardziej w listach św. Pawła jest jego wielka miłość do ewangelizowanych. Nie da się czynić dobrze komuś, kogo się nie kocha. Ewangelizować to uobecniać miłość Bożą wobec wspólnoty, a tego nie dokona się głosząc teorie lub działając w sposób propagandzisty, lecz dając swą duszę z miłości do ewangelizowanych (1 Tes 2, 8).

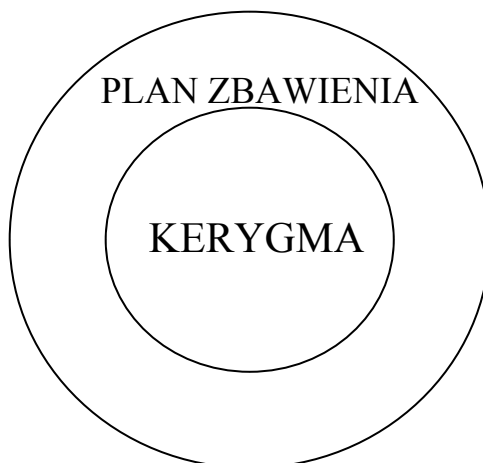
E. Jedność

Jedność jest zewnętrzną stroną miłości, charakteryzującej prawdziwych uczniów Jezusa. Dlatego wielkim znakiem, a nawet warunkiem, by ewangelizacja przynosiła owoce, jest jedność między ewangelizującymi (J 17, 21).

Po tym wszyscy poznają, żeście moimi uczniami, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. (J 13, 35)

Rozdział V
PLAN ZBAWIENIA

Kerygma nie jest czymś wyizolowanym, lecz umieszczona jest w centrum zbawczego planu. Jest tym elementem, który wieńczy całą historię zbawienia. Dlatego winniśmy znać jej wewnętrzne zależności, aby pokazywać ją w ramach tego procesu, a nie jako jakiś asteroid, bez związku ani z przeszłością, ani z przyszłością. W ten sposób będzie nam ją łatwiej umiejscowić, aby żyć nią i ją przekazywać.



Obok znajdują się numery wersetów wiążących się z tekstem znajdującym się w odpowiednim podpunkcie

1. Pierwotny plan

Bóg chce, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni, to znaczy, aby mieli udział w obfitości życia. Dlatego zaplanował swoją ekonomię zbawienia, której kolejne kroki dokonywały się w historii. Istotą tego planu jest Dobra Nowina, która Paweł nazywa Ewangelią zbawienia.

1 Tm 2, 4
J 10, 10
Dz 8, 35
Ef 1, 13
1 J 4, 8
Rdz 1, 27
Rdz 1, 31

Bóg jest miłością i stworzył nas na swój obraz i podobieństwo, przeznaczając nas do życia we wspólnocie z Nim i z bliźnimi, aby każdy żył w harmonii ze sobą samym i ze stworzeniem. Wszystkie działa Boże były bardzo dobre.

2. Chwast grzechu

Jednak przez podstęp ojca kłamstwa wszedł chwast grzechu. Przestępstwo jednego ściągnęło przekleństwo na wszystkich ludzi.

J 8, 44
Rdz 3, 1-5

Człowiek wybierał swe własne środki, aby uwiecznić swe szczęście i utracił jedność z Bogiem, oskarżył swą żonę, a stworzenie samo zbuntowało się przeciwko niemu.

Rz 5, 18
Rdz 3, 6

Z powodu grzechu oddaliliśmy się od Boga i przez to, że nie wierzyliśmy planowi Bożemu i woletliśmy swój własny, otworzyła się między Nim a nami przepaść oddzielenia. Dlatego zostaliśmy wygnani z raju, który oznacza stan harmonii, wspólnoty i radości, do którego byliśmy przeznaczeni.

Rdz 3, 8-12
Rdz 3, 17-19
Iz 59, 2

Także i dzisiaj logiczną konsekwencją oddalenia się od źródła życia jest wszelkiego rodzaju śmierć, która nie jest jakąś zemstą Boga za nieposłuszeństwo względem Noego. Wprost przeciwnie, On oznajmił tam od razu, że zakazany owoc będzie miał śmiertelne skutki.

Rz 3, 23
Prz 14, 12
Rdz 3, 23
Rz 6, 26
Rdz 2, 17

3. Niemożliwość odzyskania tego, co utracone

Od tamtego czasu człowiek błądzi, szukając po omacku drogi powrotu do utraconego raju, lecz nie może jej znaleźć. Oddalony od Boga i pozbawiony nadziei, obarczony wiecznym długiem, niemożliwym do spłacenia. Niewolnik grzechu, poddany władzy ciała, które nieodwracalnie prowadzi go ku śmierci.

Dz 17, 27
Rdz 11, 4
Ef 2, 12
Mt 18, 23-35
Rz 6, 20
Rz 8, 24

4. Protoewangelia

Jednak Bóg, bogaty w miłosierdzie, obiecał Zbawiciela: Potomek niewiasty zgniecie ostatecznie głowę węża, który uosabia nieprzyjaciela Bożego: szatana, zwodziciela ludzi, który zasiał na świecie chwast.

Ef 2, 4
Rdz 3, 15

Aby wypełnić swą obietnicę, Bóg wybrał jednego człowieka (Abrahama) i jeden lud (Izrael), aby byli nosicielami Jego planu błogosławieństwa dla wszystkich ludów na ziemi. Przemawiał przez proroków i przez nich określił sylwetkę Mesjasza, który miał zbawić ludzkość.

Ap 12, 9
Mt 13, 39
Łk 1, 37
Dz 13, 17
Rdz 12, 3
Hbr 1, 1
J 5, 39

5. Oskarżyciel

Tymczasem szatan wciąż oskarżał nas z powodu naszego grzechu. Na tysiąc sposobów pokazywał nam, za pomocą naszych upadków i rozczarowań, że nie ma dla nas ratunku i że tym samym jesteśmy skazani na bezsens egzystencji jako że utraciliśmy busole szczęścia i zbeczyliśmy z drogi prawdy.

Ap 13, 7
Ap 12, 10
Jr 2, 13

Nie wystarczyło mu nawet oskarżanie nas w naszej świadomości, stwarzając poczucie winy, lecz dniem i nocą stał ze swym oskarżeniem przed tronem Boga. Zgodnie z prawem, które twierdzi, że ceną grzechu jest śmierć, domagał się, by wobec winnych zastosowano całą surowość prawa.

Nasza sprawa była przegrana, ponieważ poróżniliśmy się z Jedynym, który był w stanie nas uratować.

6. obrońca

Bóg, jako sędzia sprawiedliwy, przywiązany do prawa, musiał potępić ludzkość na zawsze. Jednak do osądzenia człowieka, zgodnie z tymże prawem, potrzebny był także adwokat.

J 3, 16
Ps 143, 2
Hbr 10, 7
Ga 4, 4-5
J 3, 16-17
Flp 2, 6
J 1, 14
Hbr 4, 15
Hbr 5, 2
Hbr 7, 25

Bóg tak umiłował świat, że zaproponował to trudne zadanie swemu Jedynemu Synowi, który z miłości do człowieka podjął się obrony tej beznadziejnej sprawy, odpowiadając: oto przychodzę, by spełnić Twoją wolę.

Gdy nadeszła pełnia czasów, Bóg powstał swego Syna, urodzonego pod prawem, nie aby kogokolwiek potępił, lecz aby świat się przez Niego zbawił.

Mając naturę Bożą, nie dążył zapalczywie do tego by być na równi z Bogiem, lecz, aby wziąć naszą obronę w swoje ręce, przyjął na siebie nasze ciało, przez co mógł zrozumieć słabość ludzkiej istoty i mieć miłosierdzie nad wszystkimi, którzy upadli.

Obronca stoi po naszej stronie. Nie gra On roli sędziego, ani tym bardziej oskarżyciela. Będzie obrońcą bezwarunkowym, któremu winniśmy powierzyć nasze przestępstwa, aby mógł prowadzić naszą obronę. Jezus broni nas przed oskarżycielem, który domaga się egzekucji. Dlatego nie przyszedł nas bronić przed rozgniewanym Bogiem, którego gniew mógłby nas unicestwić. Wprost przeciwnie, został posłany przez miłującego Ojca, który szuka sposobu uwolnienia swych dzieci od wiszącego nad nimi oskarżenia.

7. Pośrednik Nowego Przymierza

Jezus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, stał się jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, ponieważ:
- z jednej strony - mógł wstawiać się za swymi braćmi ludźmi, jako że On także podlegał słabości;
- z drugiej strony - był wiernym przedstawicielem Boga, mającym oznajmić ludziom Bożą miłość i przebaczenie.

1 Tm 2, 5
Hbr 5, 2
Ap 1, 5
J 12, 49

8. Sąd

Tak więc 2000 lat temu dokonał się sąd nad tym światem.

Bóg, jako Sędzia Sprawiedliwy, miał wydać wyrok, ważąc czyny przedstawione przez oskarżyciela i argumenty obrony. Jego są winien być bezstronny, wydany bez względu na osoby i z umiłowaniem prawa.

Oskarżyciel przedstawił czyny: człowiek jest i prawo wskazuje, że karą w tym przypadku jest śmierć. Następnie przytoczył argument nie do odrzucenia: „wszyscy są grzesznikami”, i domagał się, by zastosować pełny wymiar kary: skazać wszystkich na śmierć, bo nie ma ani jednego sprawiedliwego. Nikt nie jest w stanie spłacić długu, zaciągniętego przez grzech.

J 12, 31
Rz 3, 10-18
Rz 3, 23
Rz 6, 23
Rz 3, 10
Rz 3, 10
Mk 16, 16
Mk 16, 16
Kol 2, 14
2 Kor 3, 6
Hbr 7, 26
1 P 3, 18
Rz 3, 26
Łk 1, 74-75
Łk 15, 18
Łk 15, 23
Łk 15, 7

Wobec tych zarzutów obrońca zapytał: czy nie ma ani jednego sprawiedliwego, aby ich uratować?

Oskarżyciel odpowiedział z gwałtownością: Nie ma ani jednego sprawiedliwego, który byłby zdolny umrzeć za niesprawiedliwych... Następnie dodał, z uśmiechem satysfakcji: jedynym rozwiązaniem jest śmierć wieczna wszystkim...

Obronca, zwracając się do Sędziego, a zarazem swego Ojca, zapytał: A jeśli Ja umrę za nich i swoim życie spłacę dług, który oni zaciągnęli wobec prawa?

Sędzia: Synu, tak Cię kocham, ale jednocześnie kocham każdego z nich. Z mojej strony nie ma przeszkody, ale czy człowiek zgodzi się na to, byś Ty tego dokonał? Czy pozwolą Ci umrzeć za nich? Czy rzeczywiście uwierzą, że Ty zapłacisz rachunek, który na nich ciąży?

Obronca odpowiedział: Ten, kto uwierzy, będzie zbawiony, Ojcie. Lecz ten, kto nie uwierzy...

Potępi się! Potępi się! - krzyknął rozwścieczony oskarżyciel.

Obronca, zamiast nas uwięzić, sam zapłacił rachunek, który my byliśmy winni, umierając za nas na krzyżu. Dzięki Jego drogocennej krwi, zostały nam przebaczone wszystkie nasze grzechy.

Jako że wiele razy przekazywano wiadomość przeciwną, winniśmy podkreślać, że śmierci nie domagał się miłujący Ojciec, lecz szatan, który trzymał się litery prawa. Dlatego to nie Ojciec chciał śmierci swego ukochanego Syna, by odzyskać dług.

Są ludzie, którzy umierają za ojczyznę lub oddają swe życie z innego powodu. Jednak dla zbawienia ludzkości nikt nie mógł oddać swego życia za bliźniego, gdyż wszyscy byliśmy grzesznikami. Byłoby to tak, jakby członek bandy, która rabuje i morduje, został uwięziony i skazany przez sąd. Kilka dni przed egzekucją jego towarzysz zgłasza się na policję, by wstawić się za nim: „Przychodzę oddać się w wasze ręce, abyście wypuścili mojego towarzysza”. Oczywiście policja, zamiast wypuścić uwięzionego bandytę, skaże także i drugiego, za jego własne przestępstwa.

Stąd wypytywa zaśluga dobrowolnego ofiarowania się Jezusa Chrystusa: On, będąc świętym, niewinnym i nieskalanym, nie mając do odpokutowania żadnej osobistej winy, umarł za nieczystych, aby stać się naszym usprawiedliwieniem.

A to wszystko po to, byśmy, wolni od lęku, wrócili do domu ojca, który nas czeka i szykuje ucztę na powitanie, jako że wstąpił jest radości z jednego grzesznika, który się nawraca niż ze stu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.

Temu, kto wyzna swoje grzechy i powierzy je obronie Jezusa, On, jako wierny i sprawiedliwy odpuści je i oczyści go z nieprawości.

I nie tylko to. Jego zbawcze dzieło jest dużo głębsze: niszczy samą truciznę grzechu, aby on już nie panował nad nami. Oddając się z miłości, zwycięża egoizm. Umierając nagi i ubogi, tamie żądzę posiadania. Przebacząc swym nieprzyjaciółom, niszczy zawiść.

1 J 1, 9
1 Kor 15, 55
2 Kor 5, 21
Iz 53, 5
Hbr 2, 14-15
J 10, 18
J 15, 13
J 10, 11
Hbr 9, 11-14
Hbr 10, 19
Hbr 10, 20
Hbr 10, 22
Ef 2, 14
Mt 27, 45
1 Kor 4, 6
1 Kor 5, 17
1 P 2, 9
Mt 27, 51
Rz 8, 2

Jak On to uczynił? Baranek nieskalany utożsamił się z grzechem, i umierając na krzyżu - „Jezus-grzech” sprawia, że umiera w nim grzech, z którym był utożsamiony. On poniósł karę, która przynosi nam pokój, im przez Jego rany zostaliśmy uzdrowieni. Swoją śmiercią unicestwił pana śmierci: diabła i wyzwolił niewolników.

Ap 21, 22
Mt 27, 52
Ef 2, 5
1 J 1, 2
Mt 27, 54
Am 2, 18

O egzekucji Jezusa nie zdecydował spisek czy nieoczekiwane aresztowanie. On odpowiedział jasno: nikt nie odbiera mi życia, oddaję je dobrowolnie, jako najwyższy dowód, że jestem dobrym pasterzem, który oddaje swe życie za swe owce.

Przez swą nieskalaną krew (czyli oddanie się na ofiarę całopalną miłości i wierności) wszedł do Miejsca Świętego i uzyskał dla nas prawo wchodzenia w obecność Bożą bez potrzeby przechodzenia przez portiernię; jak dziecko, które wchodzi bez żadnego kłopotu do biura swego ojca, bez umawiania się wcześniej czy zapowiadania swego przybycia. Tą nową drogą, otwartą przez Jezusa Chrystusa możemy przybliżyć się do obecności Boga, jako ze upadł oddzielający nas mur.

W Wielki Piątek, o trzeciej po południu wydarzyły się następujące fakty, które wyjaśniają zbawczą wartość śmierci Jezusa.

- Ciemności: Ciemność panuje nie po, lecz przed śmiercią Jezusa. Dlatego o trzeciej po południu pojawia się światło, symbol nowego stworzenia, które właśnie się rozpoczyna. Dzięki krzyżowi przechodzimy z ciemności do Jego wspaniałego światła

- Zastłona świątyni przedarła się na dwoje: Koniec kultu i prawodawstwa możeszowego, ponieważ zostało ono zastąpione przez nowe prawo i nową świątynię. Z drugiej strony, oznacza to, że mamy już wolny dostęp do Boga.

- Zmarli, którzy powstałi: Śmierć Jezusa rodzi życie dla wszystkich ludzi. Życie Boże objawia się na tym świecie.

- Trzęsienie ziemi: Jest to „Dzień Jahwe”, dzień zbawienia dla Ludu Bożego. Poza zbawczym krzyżem, walą się wszystkie zabezpieczenia.

9. Wyrok

Bóg wymierza sprawiedliwość. z miłości, którą darzy ludzi i widzą, jak bardzo kocha ich również Jego Syn, zamiast potępić upadłego człowieka, przebacza wszystkie grzechy, dzięki rodzącej łaskę krwi Jego niewinnego Syna.

Rz 3, 21
Rz 3, 24-36
Rz 5, 10
Ga 3, 29
Rz 8, 15
Rz 8, 17

Przez śmierć Syna, zamiast zostać skazani, zostaliśmy uznani za dziedziców wszystkich darów niebiańskich, a zwłaszcza obietnicy Ducha Świętego, który każe nam wołać do Boga „Abba, Tatusiu!” Jesteśmy synami w Synu i dlatego wraz z Nim współdziedzicami.

Z drugiej strony, Ojciec wymierza sprawiedliwość swemu Synowi, który umarł na krzyżu, wskrzeszając Go z martwych, aby już nigdy nie umierał.

10. Ukrzyżowany zmartwychwstał

Skazany na śmierć żyje, jako pierwszy spośród umarłych, aby zapewnić zwycięstwo nad śmiercią, grzechem i prawem. On, który oddał życie za nas, zmartwychwstając daje życie nam. I tak w Nim zostaliśmy wskrzeszeni. Jako nowy Adam jest On źródłem życia. Pełne usprawiedliwienie, nieosiągalne przez Prawo, otrzyma dzięki Niemu każdy, kto uwierzy.

Lk 24, 5
1 Kor 15, 20
Rz 8, 2
Rz 8, 11
1 Kor 15, 45
Dz 13, 43
J 16, 33
J 12, 31
J 1, 12
Rz 8
1 Kor 15, 55
Hbr 10, 10

W momencie śmierci na krzyżu wydawało się, że szatan zwyciężył. Jednak trzeciego dnia oskarżyciel zostaje pokonany, potępiony, a jego królestwo zniszczone, podczas gdy my uzyskujemy moc, by stać się dziećmi Bożymi. Przeto nie ma w nas już żadnego strachu, bo nasz nieprzyjaciel został całkowicie zwyciężony, dzięki ofierze ciała Jezusa.

11. Uwielbiony

Wywyższony po prawicy Boga, otrzymuje wszelką władzę na ziemi, w niebie i w podziemiu. Sam szatan, zwyciężony, zgina swe kolano na imię Jezusa i staje się jeńcem zwycięskiego Króla.

Hbr 8, 1
Mt 28, 18

A jeśli w Jezusie umarliśmy dla grzechu, uczestniczymy też w Jego życiu, usadowieni w niebie po prawicy Boga. Znaczy to, że już doświadczamy początków ostatecznego Królestwa. A na razie objawił się jedynie odblask tego, czym będziemy!

Flp 2, 10
Kol 2, 15

On daje nam moc spełniania woli Bożej tam, gdzie wcześniej nie byliśmy do tego zdolni. Własną mocą nie mogliśmy zmienić życia, lecz dzięki mocy zmartwychwstania Jezusa wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy. Zmartwychwstając zwyciężył śmierć, a zarazem wskrzesił i nas, abyśmy byli zwycięzcami wszystkiego, co było śmiercią: grzechu, zazdrości, smutku egoizmu, rozpusty itd. Dzięki Jego zmartwychwstaniu istnieje realna możliwość odejścia od niesprawiedliwości. Dzięki Jego uwielbieniu możliwe jest nawrócenie: życie we wspólności z Bogiem i w miłości do braci.

Rz 6, 8
Ef 2, 6
1 J 3, 2
Flp 2, 13
Mk 9, 23

Jezus, kończąc swą drogę na tym świecie, został przez swego Ojca uhonorowany najchwalebniejszymi tytułami, które nie są dla ozdoby jak medale, lecz które służą nam wszystkim. Oto najważniejsze z nich.

Rz 8, 37
Dz 3, 26
Dz 5, 31

A. Zbawiciel

Zdecydowaliśmy się opuścić dom Ojca, lecz nie mamy możliwości powrotu. Nie możemy przywrócić zerwanej komunii.

1 J 3, 14
Dz 13, 23

Jezus jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi i Bóg nie dał ludziom innego imienia, dzięki któremu mogliby być zbawieni, ponieważ nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przez Niego.

1 Tm 2, 5
Dz 4, 12

B. Pan

Posiada On wszelką władzę w niebie i na ziemi i panuje nad naszym życiem, nie aby nas tyranizować, lecz aby nas uwolnić i dać nam udział w swoim zwycięstwie.

J 14, 6
Flp 2, 11

Jezus jest Panem, który włada historią i jest zdolny przemienić w życie każdy rodzaj śmierci. Wszelki język w niebie i na ziemi, wyznaje, że Jezus jest Panem, ku chwale Boga Ojca.

Rz 8, 28
Flp 2, 11

C. Mesjasz

Jezus jest Mesjaszem, czyli Chrystusem, pełnym Ducha Świętego, który otrzymuje Go w sposób szczególny w momencie swego wywyższenia i który udziela Go swoim w dniu Pięćdziesiątnicy.

Dz 2, 36
Dz 2, 33

12. Nowe życie: nowe stworzenie

Samo darowanie długu nie wystarczało. Potrzebowaliśmy nowej siły, aby nie popaść w długi na nowo. Siłą, zabezpieczającą nas odtąd przed podstępami szatana i nie pozwalającą popaść w niewolę grzechu, nazywa się „Mocą z wysoka”, miłością Ducha Świętego rozlaną w naszych sercach.

Właśnie dlatego Jezus zapewnił w przededniu swej śmierci, że potrzebne było Jego odejście, aby z nieba mógł zostać zesłany inny Pocieszyciel, który nie tylko ma być z nami, lecz ma uzdalniać nas do życia pierwocinami Królestwa sprawiedliwości, radości i pokoju.

Jeśli wytrwamy w wierze w Niego, będziemy radowali się możliwością, której przedtem nie mieliśmy: możliwością, której przedtem nie mieliśmy: możliwością spełnienia woli Boga. Dzięki Jego zmartwychwstaniu wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy - i tak wychodzimy zwycięsko z zazdrości, zawiści, próżności, niesprawiedliwości i wojny. Dzięki Jego zmartwychwstaniu możemy odwrócić się od niegodziwości: kłamstwa, niesprawiedliwości i zepsucia.

Dzięki objawieniu Syna Bożego dzieła diabła zostały ujawnione. Dzięki krwi Baranka stanowimy część Jego zwycięskiego zespołu i dzięki Jego zasługom głosimy zwycięstwo nad grzechem i śmiercią. Rodząc się na nowo, nie tylko przyoblekamy się w Chrystusa, jakby w coś zewnętrznego, lecz stajemy się nowym stworzeniem: wszystko, co dawne, przeminęło, wszystko stało się nowe.

Rz 8, 12-13
Łk 24, 49
Rz 5, 5
J 16, 7
Rz 14, 17
1 J 3, 6
Hbr 13, 21
Mk 9, 23
Dz 3, 26
1 J 3, 8
1 Kor 15, 57
Ga 3, 27
2 Kor 5, 17

13. Dobra Nowina i nawrócenie

Dobra Nowina polega na tym, że właśnie wtedy, gdy byliśmy grzesznikami, Bóg wysłał swojego Syna, aby nas zbawić. Dlatego też, pierwszym warunkiem przyswojenia sobie odkupienia Jezusa Chrystusa jest uznanie Go za swego Pana i Zbawiciela. Z drugiej strony, uznanie się za grzesznika jest warunkiem, nie przeszkodą, do otrzymania zbawienia. To wymaga od nas całkowitej przemiany, narodzenia na nowo, by być jak dziecko i w ten sposób wejść w ten nowy świat, zwany Królestwem Bożym.

Rz 5, 8
Łk 19
Rz 10, 9
Łk 18, 9-14

14. Trwanie we wspólnocie

Karawana, która kieruje się ku Ziemi Obiecanej, przechodzi przez pustynię, a te da się przekroczyć jedynie we wspólnocie. Tworzymy jedno ciało, będąc jedni dla drugich członkami, aby razem wzrastać w Bogu dzięki miłości rozlanej w naszych sercach przez Ducha Świętego. On buduje w nas jakby świątynię z żywych kamieni, gdzie Jezus Chrystus jest kamieniem węgielnym, a fundamentem są Apostołowie i Prorocy.

1 P 2, 5
Dz 4, 11
Rz 12, 5
Kol 2, 19
Rz 5, 5
Ef 2, 20

15. Powtórne przyjście

Jezus przyjdzie powtórnie, tym razem jako sędzia żywych i umarłych, aby przekazać Królestwo Ojcu. Wzywa nas, byśmy czuwali i podwajali te talenty, które zostały nam powierzone, ponieważ Chrystus przychodzi i oczekujemy na jego przyjście z zapalonymi lampami wiary.

Dz 3, 20
Dz 10, 42
1 Kor 15, 24
Mt 25, 6
Łk 12, 35

16. Konkluzja: pokój z Bogiem

Otrzymawszy zbawienie przez wiarę, zachowujemy pokój z Bogiem i już nie musimy ukrywać się przed Jego obecnością, ani też obawiać się kary w niebie. Teraz możemy przybliżyć się do tronu łaski, aby otrzymać miłosierdzie. Zamiast wiecznego potępienia, odziedziczyliśmy wieczny skarb.

Rz 5, 1
Rdz 3, 8
Hbr 4, 16

17. Decyzja

Człowiek ma tylko jedną alternatywę: żyć obciążony oskarżeniami, w bezsensie życia i śmierci, albo być dziedzicem błogosławieństw w Synu, dzięki wierze. Przyjąć życie w Synu, lub odrzucić Dobrą Nowinę. Życie albo śmierć.

1 J 5, 12
Rz 6, 23



Rozdział VI
KERYGMA DZISIAJ

1. TREŚĆ ORĘDZIA KERYGMATYCZNEGO

A. Połączyć kerygmę z planem zbawienia

W poprzednich rozdziałach zajmowaliśmy się dwoma źródłami naszego głoszenia: powszechnym planem zbawienia i pierwotnym przepowiadaniem. te dwa strumienie zlewają się, by stworzyć schemat głoszenia Dobrej Nowiny, a zbawieniu dzisiejszego człowieka.

Naturalnie, winniśmy zacząć od pierwotnego planu miłości Boga, który został odrzucony w wyniku grzechu. Następnie jednak wprowadzona zostaje zapowiedź prawdziwie kerygmaticzna: Jezus odbudowuje plan Boga i dzięki darowi Ducha Świętego zapoczątkowuje nowe niebo i nową ziemię.

W ten sposób mamy już sześć podstawowych tematów pierwotnej ewangelizacji:

1. Miłość Boga
2. Grzech
3. Zbawienie pochodzące od Jezusa
4. Wiara i nawrócenie
5. Dar Ducha
6. Wspólnota

B. Przedstawienie pedagogiczne

Zanim zgłębimy się w każdy z tych tematów i w ich wzajemne powiązania, zauważmy, że każdy z nich winien łączyć w sobie trzy cechy.

Aktualność: dzisiaj

Chodzi nie o to, by mówić o wydarzeniach zagubionych w przeszłości, ani nawet o tym, co wydarzyło się 2000 lat temu, ale by mówić w sposób aktualny, o to, by skuteczność zbawienia stała się obecna. Np. zamiast odwoływać się do Boga wiecznego, trzeba przedstawić Boga, który dziś kocha, dziś uzdrowia i dziś wyzwala; trzeba mówić, że człowiek w chwili obecnej potrzebuje zbawienia i że w tej samej chwili może go doświadczyć, jeśli dziś uwierzy i nawróci się; że dar Ducha Świętego przeznaczony jest dla naszych czasów i że wzywa On do życia Ewangelią we wspólnocie chrześcijańskiej.

Bezpośredniość: do ciebie

Chodzi nie o to, by mówić bezosobowo czy teoretycznie o miłości Boga, lecz by dać jasno do zrozumienia, że: „Bóg kocha Cię osobiście, właśnie Ciebie”. Nie przedstawiamy z erudycją tematu istoty grzechu, lecz wzywamy osobę ewangelizowaną bezpośrednio, mniej więcej w taki sposób: „Ty potrzebujesz zbawienia, ponieważ nie możesz się zbawić sam”. Zamiast rozwijać jakiś rodzaj chrystologii, trzeba ofiarować żywego Jezusa Chrystusa, z którym można spotkać się osobiście, aby otrzymać dar Jego Ducha. W końcu chodzi o zastosowanie każdego punktu do każdego ewangelizowanego, aby nie mówić abstrakcyjnie, lecz konkretnie.

Wzajemne powiązanie: sześć podstawowych tematów

Wszystkie tematy są wewnętrznie powiązane i wzajemnie od siebie uzależnione, stanowią logiczny ciąg. Obrazuje to następujący wywód: Bóg cię kocha, lecz twój grzech uniemożliwia ci doświadczenie tego. Jednak On już Ci przebaczył i uwolnił cię dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Jedyne, co winieneś zrobić, to uwierzyć i nawrócić się, abyś mógł przyjąć Jego miłość, którą jest Duch Święty i żyć w rodzinie Bożej, we wspólnocie chrześcijańskiej.

Przy zastosowaniu tych wskazań, tematy zostają zaktualizowane, odniesione do osoby i powiązane w następujący sposób:

EWANGELIZUJĄCY	Ewangelizowany
Bóg kocha Cię dzisiaj	Ale dlaczego tego nie doświadczam?
Bo jesteś grzesznikiem, potrzebującym zbawienia	Jakie jest rozwiązanie?
Jezus już Cię zbawił	Jak przyswoić sobie zbawienie?
Uwierz i nawróć się od razu, uznając Jezusa za Zbawiciela i Pana	Jak to się stanie?
Proś o dar Ducha Świętego i przyjmij Go	Co się stanie później?
Wytrwasz z Jezusem we wspólnocie	

C. Treść sześciu tematów.

Teraz przyjrzyjmy się schematowi treści każdego z sześciu podstawowych tematów planu zbawienia. Poniższy schemat jest jedynie zarysem, który może zostać zrealizowany na tysiące sposobów. Naszym celem nie jest przedstawienie modelu, który ma być szczegółowo, krok po kroku powielany; przeciwnie, każdy ewangelista winien zachować możliwość zrealizowania na własny sposób każdego z tych tematów. Chcielibyśmy po prostu syntetycznie i systematycznie przedłożyć centralne idee każdego z nich.

a. Miłość Boża: Bóg Cię kocha

Bóg jest kochającym Ojcem, który miłuje cię osobiście i bezwarunkowo i chce dla ciebie jak najlepiej. Kocha Cię nie dlatego, że jesteś dobry, ponieważ tylko On jest dobry.

Zachęta: On nie prosi cię, byś Go kochał, ale byś Jemu pozwolił, aby cię kochał.

b. Grzech

Grzech, który polega na niewierze i niezależności od Boga, przeszkadza w doświadczaniu miłości Bożej.

Jesteś grzesznikiem, potrzebującym zbawienia, bo nie jesteś zdolny zwyciężyć szatana ani uwolnić się z mocy grzechu.

Zachęta: Uznaj przed Nim swój grzech.

c. Jezus jedynym wyjściem: już cię zbawił

Istnieje Dobra Nowina: Jezus już cię zbawił i przebaczył ci za cenę swej krwi, płacąc za ciebie cały dług.

Przez swoją śmierć zastępczą (za ciebie) i swe zmartwychwstanie, udzielił ci życia: życia syna Bożego.

Mamy już pokój z Bogiem i możliwe jest szczęście. Jezus nie musi nas zbawiać. On już nas zbawił.

d. Wiara i nawrócenie: przyjmij dar zbawienia

Jezus już zdobył dla ciebie Dobrą Nowinę. Przyjmij ją z wiarą, nawracając się.

- Wierz raczej w Kogoś, niż w coś, ufając, że Jego droga jest lepsza od twojej.

+ Wyznaj Go jako swego osobistego Pana i Zbawiciela i wyrzeknij się jakiegokolwiek innego środka zbawienia.

- Nawróć się - oznacza zamienić swoje życie na życie Jezusa. Oddaj twoje grzeszne życie i zacznij żyć życiem Syna Bożego.

+ Głoś Jezusa jako Pana wszystkich dziedzin twego życia.

Zachęta: Otwórz drzwi swego życia Jezusowi, który woła.

e. Dar Ducha Świętego: obietnica dla ciebie

Jezus przychodzi ze swoim zbawieniem za pośrednictwem swego Ducha.

On pragnie podarować ci żywą wodę Ducha uznania za synów, który woła: „Abba, Tatusiu”.

Zachęta: Proś o dar Ducha Świętego i przyjmij Go.

f. Wspólnota: Jezus mieszka w moim bracie

Nie wystarczy narodzić się, trzeba wzrastać w nowym życiu. Do tego konieczne jest życie w zjednoczeniu z Życiem (Jezusem) jako część ciała Chrystusa, w jedności ze wszystkimi innymi członkami.

Spotkanie z Chrystusem prowadzi w sposób konieczny do spotkania z bratem, zwłaszcza z tym najbardziej potrzebującym.

Zachęta: Trwaj z Jezusem we wspólnocie.

TEKSTY BIBLIJNE DO PRZYSWOJENIA

1. Miłość Boża

- Ukochałem cię odwieczną miłością, (Jr 31, 3)
- Bóg jest miłością. (1 J 4, 8)
- Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość Moja nie odstąpi od ciebie. (Iz 54, 10)
- Inne teksty: Iz 43, 1; 49, 15; 1 J 4, 19

2. Grzech

- Wszyscy zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej. (Rz 3, 23)
- Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. (J 8, 34)
- Zapłatą za grzech jest śmierć. (Rz 6, 23)
- Inne teksty: Rz 11, 32; 14, 23; Ps 51, 7; Rdz 2, 17; J 9, 41; Prz 8, 36

3. Zbawienie

- Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. (J 3, 16-17)
- Ja przyszedłem po to, by owce miały życie, i miały je w obfitości. (J 10, 10)
- Jezus, nasz Pan, został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia. (Rz 4, 24-25)
- Inne teksty: Rz 5, 8; Kol 2, 13-14; Ef 2, 4-5; 1 J 1, 7; J 16, 33; Dz 4, 12; 1 Tm 2, 5

4. Wiara i nawrócenie

- Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga. (Ef 2, 8)
- Jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwo Bożego. (J 3, 3)
- Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zglądzone. (Dz 3, 19)
- Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną. (Ap 3, 20)
- Inne teksty: Jr 31, 18; Rz 5, 1-2; 1 J 1, 9; Dz 2, 38

5. Duch Święty

- I dam wam serce nowe i Ducha nowego tchnę do waszego wnętrza. (Ez 36, 26)
- Wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. (Dz 1, 5)
- Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz. (Dz 2, 39)
- Kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie. (Ap 22, 17)
- Inne teksty: J 7, 37-39; Łk 11, 13; Ez 37, 14; Ga 3, 14

Wspólnota

- Wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteście wzajem dla siebie członkami. (Rz 12, 5)

- (Wierzący trzyma się Chrystusa:) Głowy, z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rośnie Bożym wzrostem. (Kol 2, 19)
- Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym..., teraz jesteście ludem Bożym. (1 P 2, 9-10)
- Inne teksty: 1 Tm 3, 15; Ef 2, 20; 4, 11-13; Dz 2, 42

Refleksja 13

Opierając się na schemacie sześciu tematów, które następnie rozwiniesz, co powiedziałbyś osobie, której głosisz kerygmę? Pamiętaj, by czynić to w sposób bezpośredni, aktualny i wiążący wszystkie punkty. Wyobraź sobie, że widzisz przed sobą tę osobę. Nie zapomnij użyć tekstów biblijnych, które znasz już na pamięć.

1. Miłość Boga

.....

.....

2. Grzech

.....

.....

3. Zbawienie

.....

.....

4. Wiara i nawrócenie

.....

.....

5. Dar Ducha Świętego

.....

.....

6. Wspólnota

.....

.....

2. CEL KERYGMY DZISIAJ

Został już jasno zdefiniowany cel głoszenia Dobrej Nowiny przez Apostołów: zbawienie - dokonane przez Jezusa, zdobywane poprzez wiarę i nawrócenie, potwierdzone przez Dar Ducha Świętego i przeżywane we wspólnocie chrześcijańskiej.

Także i dzisiaj cel ten nie może zostać zmieniony, jeśli chcemy pozostać wierni istocie Ewangelii. W ten sposób, oznajmianie Dobrej Nowiny ma na celu doprowadzenie do tego, by cały człowiek i wszyscy ludzie doświadczyli zbawczego działania Jezusa Chrystusa.

- Zbawienie całego człowieka

Nie tylko zbawienie duszy, czy jakieś zbawienie mające nadejść po tym życiu. Tu chodzi o pełny rozwój ludzki na tym świecie i to we wszystkich obszarach życia ludzkiego: w ekonomii, polityce, handlu, kulturze, ekologii, w pracy itd. Wszystko musi być przeniknięte zbawczym działaniem Jezusa Chrystusa.

- Zbawienie wszystkich ludzi

Zbawienie nie jest sprawą indywidualną. Wszyscy ludzie są wzajemnie od siebie zależni i włączeni w tę samą karawanę zdążającą ku ziemi obiecanej. Zbawienie musi więc dotknąć struktur, sposobów myślenia, ośrodków zainteresowania oraz wszystkich wartości i zasad, które określają życie ludzkie.

Tak więc Dobra Nowina jest:

- **Zbawcza**, ponieważ zwycięża grzech i jego konsekwencje, przywracając pokój z Bogiem

- **Wyzwalająca**, ponieważ dotyka niesprawiedliwych systemów i struktur - wytworów grzechu.

Teraz skupimy się na analizie różnych aspektów jednego celu. Chodzi o sześć celów pośrednich, które po ich osiągnięciu, stworzą cel ogólny. Przypomina to kostkę do gry, która także zbudowana jest z sześciu ścianek.



Chcieliśmy wyszczególnić zarówno to, co odnosi się do ewangelizującego (*PISMO POCHYLE*), jak i to, co odnosi się do ewangelizowanego (*PISMO WYTŁUSZCZONE*). Przykład ewangeliczny jest żywym świadectwem przestania.



DOŚWIADCZENIE ZBAWCZEJ MIŁOŚCI BOGA

EWANGELISTA JEST OGNIWEM BOŻEJ MIŁOŚĆ, TOWARZYSZĄC EWANGELIZOWANEMU W DOŚWIADCZENIU GÓRY TABOR, ABY SAM BÓG MU OZNAJMIL: „TYŚ JEST MÓJ SYN UMIŁOWANY, W KTÓRYM MAM UPODOBANIE”

Była raz pewna kobieta, której zła reputacja znana była w całej Galilei. Mężczyźni poszukiwali jej w ciemnościach domu publicznego, lecz gardzili nią w świetle dnia. Nikt jej nie kochał. Ci, którzy zbliżali się do niej, używali ją jak przechodnią zabawkę, zniekształcając miłość. Ani nie była przez nikogo kochana, ani nie kochała nikogo. Jej uczucia były oszustwem i zwykłym towarem handlowym.

Pewnego dnia jednak wkroczył w jej życie człowiek, który ogłaszał bezwarunkową miłość Boga do grzeszników. Ona natychmiast uwierzył w Niego i przysłała do domu Szymona faryzeusza, gdzie Postaniec Dobrej Nowiny zasiadał za stołem. Zbliżyła się od tyłu i zaczęła głaskać stopy Mistrza. Wobec podziwu i zgorszenia współbiesiadników. Jezus nie odrzucił jej, lecz położył pieszczotliwie rękę na jej głowie.

Wtedy obfite łzy zaczęły płynąć z oczu tej, której serce doznawało jedynie poniżenia. Rozbiła więc swój alabastrowy flakonik, gdzie trzymała wspaniały olejek z czystego nardu i zaczęła namaszczać stopy Pana. Również jej łzy kapały bezwiednie na nogi Mistrza. Swoimi, ułożonymi w uwodzicielską fryzurę, która służyła jej do zdobywania klientów, zaczęła ocierać stopy wykąpane we łzach prawdziwej miłości.

Mistrz nie stawiał oporu, pomimo krytyki tych, którzy uważali się za lepszych od niej. Dzięki tej bezwarunkowej akceptacji doświadczyła ona zbawczej miłości Boga. Jezus pokazał jej, jak bardzo Bóg ją kocha, a ponieważ kocha, przebacza jej i ponownie ją przyjmuje. To doświadczenie przebaczącej miłości zmieniło jej życie.

Jezus nie mówił jej o miłości Bożej, opierając się na Prorokach i wyjaśniając jej hebrajskie i greckie etymologie tego słowa. Nie. Po prostu pokazał jej tę miłość Bożą na żywo i bezpośrednio.

EWANGELIZOWANY WINIEN NIE TYLKO WIEDZIEĆ O ZBAWCZEJ MIŁOŚCI BOGA, ALE PRZEDE WSZYSTKIM DOŚWIADCZYĆ JEJ W SPOSÓB OSOBISTY I BEZWARUNKOWY.



ŚWIADOMOŚĆ GRZECHU W OBLICZU BOGA

DOBRY EWANGELISTA MA ZAWSZE JEDEN CEL: ABY CZŁOWIEK UZNAŁ SIĘ ZA GRZESZNIKA PRZED BOGIEM, (NIE TYLKO PRZED EWANGELIZUJĄCYM) I PRZETO - ZA CZŁOWIEKA POTRZEBUJĄCEGO ZBAWIENIA.

Wielu uważa, że grzech przeszkadza w zbliżeniu się do Boga. Ci ludzie nie zdają sobie sprawy, że uznanie się za grzesznika jest warunkiem i to jedynym warunkiem doświadczenia Bożego przebaczenia.

Faryzeusz i grzeszny celnik przyszli modlić się do świątyni. Faryzeusz, stojąc na przedzie, zaczął chęłpić się wszystkimi swymi dobrymi uczynkami, uważając się za lepszego niż celnik, trwający na kolanach w tyle świątyni. Celnik jedynie wyznawał, że jest grzesznikiem, i błagał Boga o miłosierdzie. Jezus powiedział, że to on, nie zaś faryzeusz odszedł usprawiedliwiony przez Boga.

Łotr, ukrzyżowany po lewej stronie Jezusa, pragnął „swego” zbawienia, ale ani prze moment nie uznał swojego grzechu. Chciał jakoś skorzystać przy Jezusie, ale nie przyjmując, że jest grzesznikiem słusznie skazanym na krzyżu.

Nie chodzi o to, by czuć się oskarżonym za wszystkie popełnione grzechy, lecz by mieć całkowitą świadomość swojej niemożności zbawienia.

Z drugiej strony, także i pod tym względem winny zostać wyjawione kłamstwa szatana, który na tysiące sposobów wciąż nas zwodzi, aby oddalić nas od planu Bożego.

PODSTAWĄ SKUTECZNEJ EWANGELIZACJI JEST, ABY EWANGELIZOWANY UZNAŁ SIĘ ZA GRZESZNIKA I WYZNAŁ TO PRZED BOGIEM. WSZYSCY JESTEŚMY GRZESZNIKAMI, LE CZ JEDYNI CI, KTÓRZY TO WYZNAJĄ, MOGĄ DOSTĄPIĆ PRZEBACZENIA I ZBAWIENIA.



AKT WIARY I NAWRÓCENIA

Wobec przedstawienia orędzia Jezusa umarłego i zmartwychwstałego, który ofiarowuje darmo dar zbawienia, logiczną odpowiedzią powinien być akt wiary i nawrócenia

Akt wiary

NAJWAŻNIEJSZE JEST NIE TYLKO OPOWIADANIE O WIERZE, O JEJ PODSTAWACH BIBLIJNYCH I TEOLOGICZNYCH, LECZ DOPROWADZENIE EWANGELIZOWANEGO DO DECYZJI I SKORZYSTANIA Z OKAZJI UCZYNINIENIA WYZNANIA WIARY PRZEZ TO, ŻE ODDA SIĘ CAŁKOWICIE JEZUSOWI I WYZNA TO SWEMU OSOBISTEMU ZBAWICIELOWI.

JEŚLI W PROCESIE EWANGELIZACYJNYM BRAK JEST OKREŚLONEGO MOMENTU I OKOLICZNOŚCI, ABY EWANGELIZOWANY WYRAZIŁ SWĄ WIARĘ NA ZEWNĄTRZ I WYZNAŁ JEZUSA JAKO SWEGO OSOBISTEGO ZBAWICIELA, BRAKUJE TEGO WŁAŚNIE KANAŁU, KTÓRY CZYNI ZBAWIENIE SKUTECZNYM.

Jezus nigdy nie opowiadał Piotrowi o wierze. Powiedział mu po prostu „Pójdź za Mną” i poczekał aż Szymon pozostawi sieci i łódź. Innego ranka, gdy Szymon Piotr spędził całą noc, bezskutecznie próbując coś złowić, rozkazał: „zarzuć sieci” i rybak uczynił to wierząc nie własnemu doświadczeniu zawodowemu, lecz „stowu Pana”. Przy innej okazji, gdy zostali zaskoczeni na pełnym morzu przez zdradliwe wiatry, grożące zatopieniem łodzi, Jezus przyszedł do nich, stąpając po wodzie. Gdy znajdował się w pewnej odległości, zwrócił się do Szymona z mocą, domagając się od niego kroku wiary: „przyjdź”. Piotr wyskoczył z łodzi swego zabezpieczenia - i zaczął kierować się ku Jezusowi, idąc po falach. Rybak, który znał tajemnicze głębiny mórz, bardziej wierzył w cieślę, niż w swe własne możliwości. Oto wiara, która zbawia w każdych okolicznościach życia.

Niezliczone, by nie powiedzieć - wszystkie przypadki w Ewangelii, pokazują, w jaki sposób wyznanie wiary wywołuje zbawcze działanie Jezusa Chrystusa: ślepy z Jerycho (Łk 18, 39), Syrofenicjanka (Mk 7, 26-30), setnik rzymski (Łk 7, 2-10), paraliżik (Mk 2, 5), ojciec syna epileptyka (Mk 9, 24) itd.

EWANGELIZOWANY WINIEN OKAZAĆ NA ZEWNĄTRZ SWĄ WIARĘ W JEZUSA, WYZNAJĄC GO JAKO JEDYNIEGO ZBAWICIELA.

Nawrócenie

EWANGELIZUJĄCY MUSI STWORZYĆ OKAZJĘ, BY EWANGELIZOWANY DOKONAŁ KONKRETNEGO AKTU NAWRÓCENIA, KTÓRY JEST NIE TYLKO POSTANOWIENIEM POPRAWY CZY ZMIANĄ MORALNOŚCI, ALE ZMIANĄ ŻYCIA: ŻYCIE JEZUSA ZA ŻYCIE EWANGELIZOWANEGO.

PRZEDSTAWIĆ JEZUSA JAKO PANA I NIE STWORZYĆ OKAZJI, ABY EWANGELIZOWANY ODPOWIEDZIAŁ, TO TAK JAK SPOWODOWAĆ, BY RYBA POŁKNĘŁA Haczyk, ALE NIE WYCIĄGNĄĆ JEJ Z WODY. EWANGELIZUJĄCY MA NA CELU DOPROWADZENIE DO TEGO, BY EWANGELIZOWANY WYZNAŁ JEZUSA JAKO PANA CAŁEGO SWEGO ŻYCIA.

Łotr, ukrzyżowany po prawej stronie Jezusa, nie zmienił swego postępowania, ponieważ przybity do krzyża nie mógł zwrócić niczego, co zrabował. On po prostu oddał Jezusowi Chrystusowi swą egzystencję, i w zamian, jeszcze tego samego dnia, otrzymał od Niego życie w obfitości. Wyznając Jezusa jako Króla i Pana całego swego życia, zaczął doświadczać królowania Króla królów.

Jest tylu ochrzczonych, bierzmowanych i w ogóle „sakramentalizowanych”, którzy twierdzą, że nie uczynili nic złego, że są sprawiedliwi... lecz nie żyją jako dzieci Boże.

DLATEGO TEŻ EWANGELIZOWANY, I W TYM GO NIKT NIE ZASTĄPI, WINIEN ODDAĆ SWE ŻYCIE JEZUSOWI W OKREŚLONYM MOMENCIE, WYZNAJĄC GO JAKO PANA WSZYSTKICH DZIEDZIN SWEGO ŻYCIA.



OSOBISTE SPOTKANIE Z JEZUSEM

Cudowną osobę Jezusa, z jej niezwykłym stylem życia, a przede wszystkim Jego śmierć i zmartwychwstanie, przedstawia się nie jako dane historyczne, lecz tak, aby ewangelizowany doszedł do osobistego spotkania z Nim i otworzył Mu drzwi swego serca.

EWANGELIZUJĄCY NIE OGRANICZA SWEJ AKTYWNOŚCI DO GŁOSZENIA I ŚWIADCZENIA O ZMARTWYCHWSTANIU JEZUSA, LECZ PRZEDĘ WSZYSTKIM TOWARZYSZY EWANGELIZOWANEMU, BY TEN PRZEŻYŁ SWE OSOBISTE SPOTKANIE Z CHRYSZTUSEM ZMARTWYCHWSTAŁYM. MOŻNA WIĘC POWIEDZIEĆ, ŻE PRZEDSTAWIA JEZUSA EWANGELIZOWANEJ OSOBIE, A JĄ Z KOLEI - ŻYWEMU JEZUSOWI. OTO PROBIERZ DOBREGO EWANGELISTY.

Wieczorem, w dniu zmartwychwstania, gdy Tomasz był nieobecny, Jezus ukazał się swoim uczniom by udowodnić im, że żyje, dać im Ducha Świętego i postać ich, aby szli na cały świat i głosili jego zmartwychwstanie i zwycięstwo nad śmiercią.

Gdy tylko Jezus zniknął, przybył Tomasz. Natychmiast wszyscy go otoczyli i zaczęli mu głosić zmartwychwstanie. Gdy „Bliźniak” (didymos) pozostawał sceptyczny, zdwoili swe argumenty. Jednak wszystko to było bezużyteczne i bezproduktywne, skoro Tomasz oświadczył „Nie wierzę w waszą historyjkę. Co więcej, nie uwierzę nawet wtedy, gdy zobaczę to, co wyście widzieli. Potrzebuję osobistego spotkania z Jezusem zmartwychwstałym, abym mógł dotknąć ran pozostałych po gwoździach i włożyć rękę w ranę, abym mógł dotknąć ran pozostałych po gwoździach i włożyć rękę w ranę, pozostawioną w boku Jezusa przez włócznię”.

Tomasz nie zadowolił się tym, co dla innych było wystarczające. Domagał się osobistego dowodu. Siedem dni później, Jezus odpowiedział na wyzwanie „Bliźniaka”. Ukazał się jeszcze raz i wówczas stanął bezpośrednio przed wątpiącym Tomaszem, pokazując swe rany, w tym wciąż otwartą ranę po włóczni. Wtedy Tomasz upadł na kolana, czyniąc najważniejsze wyznanie w całej Ewangelii: „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28).

EWANGELIZOWANY WINIEN DOJŚĆ DO PRZEŻYCIA SWEGO OSOBISTEGO SPOTKANIA Z CHRYSZTUSEM ZMARTWYCHWSTAŁYM I DO DOŚWIADCZENIA JEGO ZBAWIENIA. NIE WYSTARZY WYSLUCHAĆ SŁOWA (TO NIGDY NIE PRZEKONAŁO TOMASZA). ZUPEŁNIE UPRAWNIONĄ RZECZĄ JEST RZUCIĆ JEZUSOWI WYZWANIE, PROSZĄC GO SZCZERZE O OSOBISTE SPOTKANIE Z NIM. SAMARYTANIE UWIERZYLI NIE DZIĘKI SŁOWOM NIEWIASTY, LECZ GDY PRZYJĘLI JEZUSA DO SWEGO MIASTA.

Przyjąć Jezusa do swego serca

EWANGELISTA MÓWI W IMIENIU JEZUSA „OTO SOJĘ U DRZWI I KOŁACZĘ, JEŚLI KTO POSŁYSZY MÓJ GŁOS I DRZWI OTWORZY, WEJDĘ DO NIEGO I BĘDĘ Z NIM WIECZERZAŁ, A ON ZE MNĄ” (Ap 3, 20). TO SŁOWO JEST ZAPROSZENIEM, KTÓRE OCZEKUJE ODPOWIEDZI. JEST WOŁANIEM, KTÓRE MUSI BRZMIEĆ CZYSTO, A ZARAZEM WYZYWAJĄCO, STWARZAJĄC MOŻLIWOŚĆ ODPOWIEDZI, STWARZAJĄC ODPOWIEDNI MOMENT, ABY EWANGELIZOWANY OTWORZYŁ SWE SERCE I ZAPROSIŁ DOŃ JEZUSA.

Ucniowie z Emaus doskonale znali życie i cuda Mistrza. Mogli sobie pozwolić nawet na pewnego rodzaju wykład chrystologii samemu zmartwychwstałemu Jezusowi, który towarzyszył i w drodze powrotnej do ich rodzinnego miasta. A jednak, mimo ich wiedzy, sama wieść, że Jezus zmartwychwstał, nie wystarczyła im do porzucenia smutku.

Ich życie zmieniło się dopiero wtedy, gdy zaprosili tajemniczego pielgrzyma na noc do swego domu. Dokonali pewnego rodzaju formalnego zaproszenia Jezusa: „Zostań z nami, bo dzień się już nachylił”. W tym momencie historia nabrała sensu. Uznali Jezusa i zostali napełnieni nadzieją, która rodzi się ze zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią...

Przypadek Zacheusza jest podobny: nie doświadczył zbawienia, wchodząc na drzewo, ani też w momencie, gdy widział Jezusa przechodzącego, czy gdy z Nim rozmawiał, lecz dopiero wtedy, gdy otworzył Mu drzwi swego domu i swego życia. Dopiero, gdy Jezus wszedł między zdobyte niesprawiedliwie bogactwa tego celnika, ogłosił go „synem Abrahama”, członkiem Ludu Bożego.

EWANGELIZOWANY OTWIERA WYRAŹNIE DRZWI SWEGO ŻYCIA I CAŁEGO SWEGO JESTESTWA JEZUSOWI ZMARTWYCHWSTAŁEMU W SPOSÓB RADYKALNY, ABY ON WSZEDŁ I POZOSTAŁ NA ZAWSZE W JEGO SERCU.



PROSIĆ O DUCHA ŚWIĘTEGO I PRZYJĄĆ GO

NIE CHODZI O TO BY DOMAGAĆ SIĘ DLA EWANGELIZOWANEGO KATEDRY PNEUMATOLOGII, LECZ O WZBUDZENIE ŹRÓDŁA WODY ŻYWEJ, W TAKI SPOSÓB, ABY EWANGELIZOWANY ZECHCIAŁ JEJ SPRÓBOWAĆ.

Jezus sprawił, że kobieta z dzbanem wody uznała, iż odczuwa pragnienie i zaczęła prosić o tę wodę żywej, która wytryskuje ku życiu wiecznemu - o Ducha Świętego.

KAŻDY WINIEN PRZEŻYĆ SWE WŁASNE ZIELONE ŚWIĘTA; POPRZECZ MODLITWĘ, W KTÓREJ PROSI SIĘ O OBFITE WYLANIE DUCHA ŚWIĘTEGO I OTRZYMUJE SIĘ JE, PRZY CZYM OBJAWIAJĄ SIĘ JEGO DARY I OWOCE.



WŁĄCZYĆ SIĘ WE WSPÓLNOTĘ CHRZEŚCIJAŃSKĄ.

EWANGELIZUJĄCY WINIEN NA WSZELKIE MOŻLIWE SPOSOBY PRACOWAĆ NAD TYM, ABY ŚWIEŻO ZE WANGELIZOWANY STAŁ SIĘ AKTYWNYM CZŁONKIEM WSPÓLNOTY, GDZIE INNI POMOGĄ MU ŻYĆ I WYTRWAĆ W NOWYM ŻYCIU ORAZ BĘDĄ DZIELIĆ SIĘ Z NIM MIŁOŚCIĄ, CHARAKTERYSTYCZNĄ CECHĄ UCZNIÓW JEZUSA.

Maria Magdalena została uwolniona od siedmiu złych duchów, lecz później Jezus włączył ją we wspólnotę, aby uzdrowić ją całkowicie. Posługiwała wspólnocie i to pomogło jej wzrastać w nowym życiu.

Nawróceni, ochrzczeni i napełnieni Duchem Świętym w dniu Pięćdziesiątnicy, natychmiast utworzyli wspólnotę chrześcijańską. Zaledwie trzy linijki poniżej opisu pierwszych nawróceń znaleźć można poświadczenie, że połączyli się oni we wspólnotę (Dz 2, 42).

NOWO ZE WANGELIZOWANY STARA SIĘ STANOWIĆ AKTYWNA CZĘŚĆ WSPÓLNOTY EKLEZJALNEJ. ZAANGAŻOWAĆ SIĘ W MAŁĄ WSPÓLNOTĘ, GDZIE MOŻE DALEJ IŚĆ I WZRASTAĆ Z ŻYCIU DUCHEM ŚWIĘTYM.]

MIŁOŚĆ - DAWANA I OTRZYMYWANA - JEST POKARMEM I GWARANCJĄ NOWEGO ŻYCIA ORAZ OWOCEM, KTÓRY UPEWNIĄ, ŻE DUCH BOŻY ZOSTAŁ WŁANY DO NASZYCH SERC.

Refleksja 14

Wymień sześć celów orędzia kerygmatycznego:

1.
2.
3.
4.
5.
6.

Refleksja 15

Znajdź przykład biblijny do każdego z sześciu punktów wymienionych powyżej.

1.
2.
3.
4.
5.

3. METODA GŁOSZENIA KERYGMY DZISIAJ

Metoda ewangelizacji kerymatycznej zawiera różne elementy, które należy rozważyć. Łączą się one zarówno z celem ewangelizacji, jak i z jej treścią.

Przeanalizujemy kilka głównych aspektów, które należy wziąć pod uwagę, aby nauczyć się lepiej przekazywać przesłanie zbawienia. Chcę zapewnić, że to, co tu wyłożę, nie zostało wypracowane przy biurku, lecz jest owocem zarówno mojego osobistego doświadczenia, jak i doświadczeń wielu innych osób, z którymi dzieliłem sukcesy i niepowodzenia ewangelizacji masowych, grupowych, dokonywanych w rozmowach twarzą w twarz, a nawet od drzwi do drzwi.

A. Klucz do ewangelizacji: świadectwo

Osobiste doświadczenie jest centrum i kluczem do skutecznej ewangelizacji. Przez świadectwo rozumie się słowne wyrażenie tego, jak Jezus przemienił życie i jak już przeżywane są skutki Jego śmierci i pierwociny ostatecznego zmartwychwstania. Dlatego też ma ono charakter przeżyciowy i osobisty. Nie prezentuje się w nim idei czy doktryn, lecz konkretne czyny, w których doświadczyliśmy zbawienia ofiarowanego przez Jezusa.

Jeśli ewangelista zapewnia, że Jezus jest jedynym Zbawicielem, to czyni tak dlatego, że przeżył to w bardzo konkretnych obszarach. Jak ktoś może twierdzić z pewnością i przekonaniem, że Jezus zbawia, jeśli sam nie doświadczył tego w jakiś sposób? Jestem świadkiem zbawczej śmierci Chrystusa, kiedy konkretne aspekty mego życia w grzechu umarły na krzyżu Jezusa i biorę udział w pierwocinach nowego życia Chrystusa zmartwychwstałego.

Wszystko, co mówimy, może zawsze być negowane, nawet istnienie Boga czy Jezusa. Jedyne, czemu nie da się zaprzeczyć, to prezentowane przez nas przeżycie zbawienia Boga i to, jak On zmienił nasze życie. Kiedy mówimy o konkretnych czynach zbawczych, słowa niosą dodatkową wartość, jaką jest osobiste przekonanie. Inaczej byłoby to jakby reklamowanie produktu, którego nigdy nie widzieliśmy, nie mówiąc już o jego próbowaniu.

W świadectwie ujawnia się ni to, co my uczyniliśmy dla Pana, lecz to, czego On dokonał w naszym życiu. Cudownym przykładem jest ów człowiek, którego Jezus uwolnił i któremu przykazał, by dawał świadectwo: *Wracaj do domu, do swoich, i opowiadaj im wszystko, co Pan ci uczynił i jak ulitował się nad tobą (Mk 5, 19)*.

a. Trzy cechy charakterystyczne świadectwa: RKS

Radosne

Ewangelia, zwiastowanie wielkiej radości (Łk 2, 10) nie może być skutecznie przekazywana inaczej jak tylko z radością, która napętniała samego Jezusa (Łk 10, 21) i Apostołów (1 Tes 1, 6; 1J 1, 4; 2). Świadectwo winno być otoczone atmosferą radości, winien mu towarzyszyć uśmiech, ogień słów i przekonanie w spojrzeniu. Radość jest pierwszym znakiem tego, kto znalazł ukryty skarb. To winno być jawne i tak zaraźliwe, by zapraszało również ewangelizowanego do zdobycia go.

Oczywiście, nie chodzi o radość biorącą się z braku problemów, lecz o „radość w Panu, która jest naszą ostoją” (zob. Ne 8, 10)

Krótkie

Dobre świadectwo koncentruje się na tym, co podstawowe dla zbawczego dzieła Boga, bez wchodzenia w przypadkowe czy skomplikowane szczegóły. Długie opowiadania męczą, ponieważ traci się fundamentalne nastawienie.

Niekoniecznie trzeba opowiadać całe życie, wystarczy jedynie to, co pozostaje w bezpośredniej relacji z nawróceniem. Sytuacje grzechu (szczególnie, kiedy wciągają innych) winny być traktowane z delikatnością i rozważą. Nie należy wskazywać osób, które mogłyby być w jakiś sposób dotknięte tym, co się opowiada.

Nie trzeba wyolbrzymiać ani naszego grzechu, ani zbawczego dzieła Bożego, wyszukując cuda czy powiększając czyny.

Skoncentrowane na Chrystusie

Świadectwo nie koncentruje się na tym, kto je wygłasza, aby inni go podziwiali, lecz na samym Chrystusie i na Jego zbawczym dziele.

Najlepszym przykładem jest tu Maryja Panna, która wykrzyknęła: „wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmogący”. Na końcu swej wypowiedzi oddaje uznanie i chwałę samemu Bogu: „święte jest Jego imię” (Łk1, 49).

Zaimek osobowy osoby pierwszej, >>ja<<, nie powinien występować prawie wcale: „ja uczyniłem, ja zmieniłem, ja jestem, ja mam”. Ulubione zdanie powinno brzmieć raczej: „Pan mnie... Pan mnie zbawił..., umiłował, dał mi swego Ducha” itd.

b. Cztery części świadectwa

- Jacy byliśmy i jak bardzo potrzebowaliśmy zbawienia:

Tu akcentuje się nasze życie z dala od Pana oraz to, jak ułożył On tę drogę, aby nas spotkać.

- Osobiste spotkanie z Jezusem przez wiarę:

Tu przedstawiamy, co się zdarzyło i jak przyjęliśmy zbawienie Jezusa koncentrując się na wierze i nawróceniu jako środkach potrzebnych do osiągnięcia zbawienia.

- Przemiana wszystkiego tego, co wymieniliśmy w pierwszym punkcie:

Nie przedstawiamy siebie jako ludzi doskonałych, lecz jako zwykłych świadków, w których Bóg zapoczątkował swe zbawcze dzieło. Nie opowiada się całego życia grzechu, lecz przede wszystkim te aspekty, w których już doświadczyliśmy zbawienia, przyniesionego przez Jezusa.

- Zachęta:

Świadectwo zawsze winno kończyć się zachętą:

Jeśli uczynił to we mnie, może to uczynić i w tobie. Pan chce uczynić to również w twoim życiu.

c. Najlepsze świadectwo: świadectwo każdego

Wiele razy nie docenialiśmy naszego własnego świadectwa, ani też nie byliśmy świadomi, jak wiele Pan uczynił nie tylko dla mojej osobistej korzyści, ale i dla zbudowania całej wspólnoty.

Są tacy, którzy uważają, iż budujące świadectwa to tylko te, które mówią o cudownych rzeczach czy całkowitych przemianach, którym towarzyszą cuda i nadzwyczajne znaki. Nie zawsze tak się dzieje. Każdemu Bóg pobłogosławił tak, jak to mu było potrzebne. Dlatego też najlepszym świadectwem jest to, jakie może dać każdy z nas. Każde świadectwo dotyka osób, które przechodzą podobną drogę. Jest wielu ludzi, którzy podobni są do każdego z nas i nie potrzebują wielkich rzeczy. Nasze świadectwo będzie dla nich wielkim

błogosławieństwem. Poza tym, jedno świadectwo przemawia do jednej grupy osób - a drugie do innej.

d. Podsumowanie planu zbawienia

Świadectwo winno być podsumowaniem planu zbawienia, jako że Bóg czyni z każdym z nas to, co chce uczynić ze wszystkimi. Kiedy uda nam się wyeksponować tę prawdę, ewangelizowany ujrzy w tym różne punkty czy etapy swej własnej historii zbawienia.

Tu pokazujemy ramy, które trzeba będzie wypełnić osobistymi sytuacjami każdej osoby. Oczywiście, są one bardzo sztuczne. Chodzi nam tu tylko o to, aby dobrze zrozumieć, że świadectwo winno mieć jako kręgosłup plan zbawienia, a jako rdzeń - kerygmę, a to z kolei winno na swój sposób być zweryfikowane i zilustrowane przykładami za pomocą własnego świadectwa.:

- Bóg mnie ukochał...
- Lecz ja nie doświadczałem tego z powodu mojego grzechu...
- A mimo to On by ze mną...
- Aż do chwili, gdy osobiście spotkałem Chrystusa...
- Który umarł przez mój grzech i dał mi Nowe Życie...
- Doświadczyłem tego, gdy uwierzyłem i nawróciłem się...
- Wyznając Jego jako mojego osobistego Zbawiciela...
- I Pana całego mego życia...
- On dał mi nowe życie przez swojego Ducha...
- A teraz żyję w rodzinie Bożej...

Ćwiczenie

Napisać własne świadectwo w sposób kerygmacyjny.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

B. Z mocą Ducha Świętego

Duch Święty jest Ewangelistą w ścisłym tego słowa znaczeniu. On właśnie pociąga każdego do głoszenia Ewangelii oraz powoduje przyjęcie i zrozumienie Słowa zbawienia.

„... Ewangelizacja nigdy nie byłaby możliwa bez działania Ducha Świętego. Techniki ewangelizacji są dobre, lecz nawet najdoskonalsze z nich nie mogłyby zastąpić tajemniczego działania Ducha Świętego” (EN 75). Duch Święty jest głównym bohaterem ewangelizacji (Redemptoris missio, roz. II).

Piękny wywód św. Pawła na Areopagu ateńskim świadczy, że skuteczność Ewangelii nie bierze się ze słów pełnych mądrości i wiedzy, lecz z działania Ducha Świętego (Dz 17, 22-34).

Dzieło naszego zbawienia jest przede wszystkim dziełem Bożym. Duszą i motorem ewangelizacji jest Duch Święty, który świadczy o Jezusie. On przejmuje inicjatywę. On wysłał i namaszcza ewangelistów. On pracuje nad duszą, by usłyszała wołanie, oświeca ją i tak ją usposabia, by przejęła dar zbawienia.

Siła ta polega przede wszystkim na zdolności do przemieniania serc, sytuacji i środowisk grzechu. Moc nie musi pochodzić z krzyków czy zdolnością sugestii, ani też z krasomówstwa, lecz ze skutecznego działania, czasami dyskretnego, czasami niesamowitego i cudownego, w wyniku którego ewangelizowany otwiera się i poddaje swą istotę głoszeniu i zbawczemu dziełu Boga.

Towarzyszami głoszenia, które w pewien sposób pokazują działanie Ducha, są tzw. „znaki mocy”. „Słowo jest wciąż aktualne, a szczególnie, gdy towarzyszą mu znaki mocy” (EN 42).

Celem znaków mocy nie jest przede wszystkim apologetyka, potwierdzanie doktryny. Znaki mocy są przejawem całkowitego zbawienia już przyniesionego przez Jezusa, które dotyka nie tylko duszy, lecz już w tym życiu objawia się w ciałach, a nawet obejmuje całe stworzenie. Są obecnością pełnego zbawienia w świecie i dlatego nie powinny wydawać się zjawiskami rzadkimi czy przystługującymi wyłącznie świętym.

Wielu uważa, że cuda i uzdrowienia zanikły i że nie odnoszą się do naszych czasów. Wydaje się jednak, że zanikło raczej kerygmacyjne głoszenie Jezusa, Pana i Mesjasza. Ponadto teraz, gdy z niespodziewaną siłą odnawia się to dziedzictwo Kościoła, nierzadko można być świadkiem tych cudownych znaków, które towarzyszą autentycznemu głoszeniu Ewangelii.

Dziś, bardziej niż przed dwoma tysiącami lat, świat i Kościół potrzebują tych przejawów zbawczego działania Boga.

Niemniej jednak, najważniejszym znakiem, po którym inni poznają chrześcijan, będzie jedność i miłość (J 17, 21; 13, 35). Z pewnością, tego dnia, gdy Kościoły zjednoczą się wokół Chrystusa, tworząc jedną owczarnię, świat uwierzy, że istnieje rozwiązanie wszystkich problemów ludzkości.

C. Świętość ewangelisty

Prawdziwym ewangelizującym jest ten, który ukształtował się w zgodzie z obrazem Jezusa Chrystusa, ewangelizującego w sensie ścisłym.

Tylko ten, kto przyjmuje styl życia Jezusa, zdolny jest być przekaźnikiem Jego życia.

Czasami mamy zniekształcony lub pobożnościowy obraz świętego. A przecież świętym jest ten, kto żyje zgodnie z zasadami i wartościami ewangelicznymi.

Świat pełen jest owoców Ducha Świętego. W naturalny sposób objawiają się w nim te owoce, które opisuje święty Paweł: miłość, radość, pokój... (Ga 5, 22)

Działa on z czystą intencją, ponieważ ma tylko jeden cel w swoim życiu: aby Jezusa Chrystusa był bardziej znany, naśladowany i kochany przez wszystkich ludzi - i nie szuka żadnej ludzkiej kompensacji czy osobistej korzyści.

D. Miłość

Ponieważ ewangelizujący nie przekazuje jakiegś zimnej doktryny czy treści intelektualnej, lecz przede wszystkim sama osobą Jezusa, która stoi w centrum jego życia, pierwszą cechą, w którą w sposób oczywisty winien się charakteryzować, jest Miłość. Miłość do Ewangelii, Jezusa, oraz ewangelizowanych. Bez niej posługa ewangelisty będzie jak miedź brzęcząca albo cymbał brzęmiący. W swym własnym ciele cierpi on z powodu grzechu tych, którzy żyją bez Chrystusa, oplakuje zatwardziałość ludzkiego serca oraz zachowuje współczująca i miłosierna miłość do ewangelizowanych, którzy nie tylko wiedzą o miłości Bożej, lecz w jakiś sposób doświadczają jej odblasku w każdym geście i postawie ewangelizującego. „Dzielo ewangelizującego zakłada miłość braterską do tych, których ewangelizuje” (EN 79).

E. Radość

O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, [...] który obwieszcza zbawienie. (Iz 52, 7)

Jedną z najbardziej jasných i ewidentnych cech charakterystycznych głosiciela Dobrej Nowiny jest autentyczna i głęboka radość. Radość naturalna i spontaniczna, która przejawia się na zewnątrz. Ten, kto odnalazł ukryty skarb, nie może nie być szczęśliwy i uśmiechnięty, zarażając tym innych.

Uczniowie z Emaus wędrowali smutni, uciekając z Jerozolimy. Z pewnością znali oni Jezusa. Wiedzieli o wszystkim, co uczynił i czego nauczał, lecz mimo to ich serca były zimne i zasmucone. Kerygma, która głosiła, nie przekonywała ich samych, a tym mniej - innych.

Radość, bardziej jeszcze niż dar wymowy czy zdolność przekonywania, jest absolutnie konieczna, by móc ogłaszać światu zwycięstwo Chrystusa nad grzechem i wszelką niewolą, która rani człowieka i czyni go chorym. Wierzący okazuje radosną nadzieję, której potrzebuje świat.

Oto zwiastuję wam radość wielką. (Łk 2, 10)

Chodzi o radość Ducha, owoc zbawczego działania Bożego w każdej istocie ludzkiej. Jest to radość ewangeliczna, która wyrasta raczej z dawania niż z otrzymywania (Dz 20, 35).

F. Przykłady i porównania

Najbardziej pedagogiczną formą głoszenia Ewangelii jest głoszenie poprzez jasne przykłady, które w sposób prosty mogą wyjaśnić to, co chce się przekazać. Anegdoty i przeżycia zapadają w umysłach osób słuchających o wiele bardziej niż jakikolwiek typ teoretycznego pouczenia. Przykłady są niezastąpionymi nośnikami, służącymi do przekazania najgłębszych prawd.

Do każdego tematu czy prawdy winniśmy znaleźć aktualne i nowoczesne przykłady, które ułatwią ich zrozumienie.

G. Używanie Pisma

Fundamentalnym elementem głoszenia orędzia kerygmatycznego jest używanie Pisma Świętego.

Dlatego nieodzowne przy ewangelizacji jest noszenie ze sobą i używanie egzemplarza Biblii. Wielką korzyścią jest pamięciowa znajomość podstawowych fragmentów orędzia kerygmatycznego, by używać ich z wprawą w swym przepowiadaniu.

Jeszcze ważniejsze niż cytowanie ich z pamięci jest czytanie ich bezpośrednio z Biblii, a jeśli to możliwe, niech sam ewangelizowany czyta je na głos.

Bardzo wygodne jest również, by każdy ewangelizowany miał swój egzemplarz Biblii, aby karmił się chlebem Słowa Bożego. W przypadku, gdy nie ma jej i nie może sobie kupić, trzeba poszukać sposobu podarowania mu jej, przynajmniej Nowego Testamentu.

H. Modlitwa ewangelizującego i ewangelizowanego

a. Ewangelizujący

Każdy ewangelizujący, podobnie ja Jezus, ma być człowiekiem głębokiego życia modlitwy. Jeśli mówi o Bogu to dlatego, że wcześniej rozmawiał z Nim w intymności. Ewangelizujący nie jest ty, który mówi o Bogu, lecz tym, który przekazuje doświadczenie zbawienia. Dlatego za skuteczną ewangelizacją zawsze kryje się modlitwa osobista i wspólnotowa. Jest nawet tak, że wielcy ewangeliści nie tylko się modlą, lecz jednocześnie wspierani są modlitwą wielu innych, którzy wstawiają się nieprzerwanie za nimi i za ich posługą.

Wielokrotnie Bóg dlatego nie udziela nam posługi silnej i skutecznej, ze znakami, cudami, nawróceniami i przejawami swej mocy, że nie mamy podstawy - pokory, która mogłaby utrzymać tak wielki ciężar. Ta pokora może jedynie być owocem modlitwy stworzenia w obliczu Stwórcy. Bóg nie da nam sukcesu, jeśli nie będziemy potrafili go unieść.

b. Ewangelizowany

Podczas procesu głoszenia orędzia kerygmatycznego, ewangelizowany winien mieć przynajmniej cztery momenty szczególnego spotkania z Bogiem:

- przy wyznawaniu Jezusa jako Zbawiciela,
- przy głoszeniu Go jako Pana całego życia,
- przy zaproszeniu Go do swego serca,
- przy proszeniu o Ducha Świętego.

I. Nie dyskutować ani nie pozwalać na odejście od tematu

Częstym błędem ewangelizacji jest próba przekonywania za pomocą argumentów apologetycznych. Bp Fulton Sheen mawiał: „Zawsze, kiedy wygrywałem dyskusję, traciłem jedną duszę”.

Mimo to, trzeba przyznać, że ewangelizowany, który przedstawia wątpliwości, okazuj przez to zainteresowanie. Niemniej jednak nie można popaść w pułapkę rozwiązywania natychmiast wszystkich problemów, a szczególnie, jeśli chodzi o sprawy dogmatyczne czy pastoralne, ponieważ to nie jest odpowiedni czas. Ten, kto przyjął już Jezusa jako swego Pana i Zbawiciela, znacznie lepiej rozumie misterium Kościoła i jest bardziej wyrozumiały dla słabości ludzkiej przewodników Ludu Bożego.

W przypadku ewangelizacji twarzą w twarz, ewangelizowany będzie wielokrotnie próbował zbaczać z tematu, lub spróbuje zerwać nić ewangelizacji. Dobry ewangelizujący winien przewyciężyć te przeszkody, by skoncentrować się na głoszeniu Jezusa.

J. Maryja

Przyjście Jezusa na świat dokonał się drogą, której nie możemy pominąć: przez Maryję. Jezus, który umarł na krzyżu, zmartwychwstał i wstawia się za nami - jest Jej Synem. Ona Go dał nam dzięki działaniu Ducha Świętego. Jezus, jedyny Pośrednik i Zbawiciel, został nam dany dzięki Niej. Dlatego też to Ona współpracowała jak nikt inny przy nowym narodzeniu wszystkich i każdego z wierzących.

Dlatego też Ona jest obecna w jakiś sposób w każdej ewangelizacji, podczas której Jezus Chrystus rodzi się w sercu wierzącego.

K. Podjąć decyzję

Z pewnością, Bóg nie postępuje wg naszych oczekiwań. Lotr na krzyżu wypowiedział w swoim życiu tylko jedną modlitwę, i to okazało się wystarczające do osiągnięcia zbawienia.

Punktem, ku któremu winno kierować się wszelkie głoszenie, nie jest przede wszystkim zrozumienie, jako że nie przedstawiamy doktryny czy jakichś idei. Jezus chce wejść przez serce, aby dostać się do głowy. Nie dlatego, żeby głoszenie sprzeciwiało się rozumowi. Nigdy. Chodzi o metodę dotarcia do całego człowieka. Jeśli Pan wchodzi przez serce, korzeń naszych decyzji, będzie obecny w całym naszym jestestwie.

W katechezie rozumienie odgrywa równie ważną rolę, jak wola przy głoszeniu kerygmatyczny. Baza i probierz dobrego ewangelisty opiera się na doprowadzeniu ewangelizowanego do podjęcia wielkiej decyzji życiowej: zdobycia drogocennej perły, gdy sprzedamy wszystkie inne; otwarcia drzwi Jezusowi, który puka, albo pozostania głuchym na Jego głos. Chodzi o to, by powiedzieć tak lub nie, lecz nie pozostawać obojętnym wobec propozycji zbawienia, której jest się po prostu nosicielem.

Dlatego ewangelizujący nie próbuje przekonywać, kusić, a tym bardziej oszukiwać czy szantażować. Chodzi po prostu o to, by przed osobą Jezusa Chrystusa wypowiedzieć całkowite **tak** lub **kategoryczne nie**. Aby podjąć decyzję: za Chrystusem lub przeciw Niemu.

Jeśli ewangelizowany jest wciąż letni lub obojętny, winniśmy zbadać, czy rzeczywiście została mu przedstawiona żywa osoba Jezusa, czy proponujemy mu jedynie teorie.

L. Wrócić z ewangelizowanym

Ewangelizujący uczestniczy w ojcostwie Bożym, o ile rodzi życie Chrystusa w innych. Jednak owe ojcostwo winno być odpowiedzialne, powiązane z dbałością o tych, których zrodził dla wiary. Każdy nowo narodzony jest nową odpowiedzialnością dla tych, którzy przekazali mu życie, zarówno na płaszczyźnie naturalnej, jak i nadprzyrodzonej.

Nasze zaangażowanie nie kończy się z chwilą, gdy zrodzimy go na nowo, lecz wtedy, gdy wskażemy mu środki konieczne do wzrostu i włączenia się we wspólnotę i służbę w Kościele.

Odpowiedzialne ojcostwo wymaga zapewnienia mu wzrostu w wierze i ciągłego jej odżywiania. Dlatego trzeba wrócić z ewangelizowanym, towarzyszyć mu nadal w wierze, tak jak Paweł (Dz 15, 36).

M. Tworzenie Kościoła

Ewangelizowanie to dużo więcej niż zwykle teoretyczne przedstawienie treści doktrynalnych czy historycznych (Jezusa i Jego zbawczych dokonań). Ewangelizacja integralna jest obecnością Jezusa i Jego zbawczym, realnym i kapłańskim działaniem poprzez ludzi, by uczynić z nich lud święty, a zarazem wprowadzeniem Królestwa Bożego na tym świecie.

Kościół jest ewangelistą, a jednocześnie jest Ewangelią, jako że on sam jest objawieniem Nowego Życia przyniesionego przez Jezusa. Ewangelizacja będzie dysponować całą swą przemieniającą mocą, gdy będą ją prowadzić nie poszczególne jednostki czy nawet wspólnoty lub dominacje chrześcijańskie, lecz kiedy my wszyscy, którzy wierzymy w Jezusa jako Zbawiciela i Pana, będziemy mieć Go jako jedynego Pasterza i utworzymy jedną wspólną owczarnię.

Kościół ewangelizuje, gdy jest Kościołem, wspólnota miłości Ojca, życia Syna i komunii Ducha Świętego. Prawdziwa ewangelizacja możliwa jest tylko wtedy, gdy dokonywana jest przez wspólnotę pełną Ducha Świętego. Wspólnota, ewangelizacja i Duch Święty są wewnętrznie między sobą powiązane. Jeśli brakuje jednego z tych trzech elementów, inne są pomniejszone lub usunięte.

- Wspólnota i Duch Święty, bez ewangelizacji są niekompletne, ponieważ brakuje im spełnienia zadania głoszenia Ewangelii tym, którzy nie znają Dobrej Nowiny o zbawieniu Jezusa.

- Duch Święty i ewangelizacja, bez wspólnoty, która wspiera głoszone orędzie, tracą siłę skuteczności. Brakuje właśnie wzajemnej miłości, która jest sercem chrześcijańskiego orędzia.

- Wspólnota i ewangelizacja, bez siły Ducha Świętego, który wzbudza wiarę w sercu człowieka, nie mają mocy.

Ostatecznym celem ewangelizacji nie jest przemiana poszczególnych jednostek, nie mających między sobą żadnej więzi, lecz tworzenie autentycznych wspólnot chrześcijańskich, w których żyje się zbawieniem przeniesionym przez Jezusa Chrystusa. Co więcej, życie w obfitości, zdobyte przez śmierć i zmartwychwstanie, doświadczane jest w pełni tylko w rzeczywistej łączności z innymi braćmi w wierze: z Kościołem.

Każda ewangelizacja od początku zmierza do tworzenia wspólnot chrześcijańskich, gdzie w sposób oczywisty i skuteczny objawia się miłość Boga, rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego. Wielka wspólnota sama jest Kościołem. W szczególny sposób Kościołem jest diecezja. Parafia jest wspólnotą terytorialną. Mimo to, jednocześnie konieczna jest mała wspólnota, gdzie miłość przejawia się w sposób dotykalny, tak, że staje się możliwe wzrastanie w życiu Ducha.

Wspólnota nie jest czymś dodatkowym. Jest ona absolutnie konieczna, by wytrwać w nowym życiu. To ona gwarantuje nam wzrost i rozwój osoby, która świeżo przyjęła Ewangelię. Bez niej z pewnością ziarno Słowa zbawienia zostałoby stłumione przez troski życiowe i wartości antyewangeliczne, które rządzą w świecie.

To włączenie się we wspólnotę winno być zaangażowaniem formalnym. Wspólnota nie polega na przyglądaniu się, lecz wzięciu w niej udziału. Jest się jej aktywną częścią. Tam daje się i otrzymuje miłość taką, jak miłość Jezusa: gotowa oddać życie za tego, kogo się miłuje. To miłość chrześcijańska jest tym właśnie elementem, który ze swej istoty tworzy wspólnotę.

Rozdział VII
TRZY OSOBY EWANGELIZACJI

Na ewangelizację wywierają wpływ trzy osoby, a każda z nich odgrywa swoją jasno określoną rolę, której nie da się zastąpić.

1. EWANGELIZUJĄCY: GŁOSI I ŚWIADCZY

A. Głosi kerygmat

Głosi żywą Osobę i jej zbawcze czyny,

- oznajmia radośnie Dobrą Nowinę: „Już zostaliście zbawieni”,
- przedstawia Jezusa: Zbawiciela, Pana i Mesjasza, jako jedyne rozwiązanie dla każdego człowieka, społeczeństwa i całego świata.

B. Jest świadkiem i świadczy

Jest świadkiem świadczącym całym swoim życiem, w każdym czasie i w każdym miejscu, że dzięki Jezusowi można żyć na tym świecie w sposób nowy oraz że Jego śmierć i zmartwychwstanie skutkują także i dziś. Świadczy za pomocą słów o tym, co Bóg w nim zdołał. Trzy następujące rodzaje świadectwa są zawsze najlepsze:

- świadectwo najsilniejsze: to, które pokazuje, jak poprzez wiarę i nawrócenie dokonano się osobiste spotkanie z Jezusem, jak On zmienił rzeczywistości i konkretnie życie świadczącego, i że zdolny jest zmienić życie innych,
- świadectwo najświeższe: to, które przedstawia Boga żywego, działającego właśnie dzisiaj,
- świadectwo, które ma zastosowanie w konkretnej sytuacji.

C. Nie należy do niego

- Nauczanie teorii, przekazywanie idei czy prezentacja doktryny.
- Obrona Boga. Adwokatem jest sam Duch Święty.
- Przekonywanie ewangelizowanego za pomocą argumentów, cytatów biblijnych, sugestii lub jakiegokolwiek rodzaju manipulacji uczuciami.
- Nawracanie i zmienianie osoby.
- Zastępowanie ewangelizowanego w jego osobistej odpowiedzi Bogu.
- Szantażowanie czy straszenie ewangelizowanego.
- Oglądanie pełnego owocu dzieła ewangelizacji.

Podstawa działalności ewangelizującego jest bycie raczej świadkiem niż nauczycielem czy reporterem.

2. DUCH ŚWIĘTY: PRZEKONUJE I PRZEMIENIA

Głoszenie i świadectwo ewangelizującego są koniecznymi narzędziami - ale tylko narzędziami - ponieważ głównym ewangelistą jest Duch Święty. Jego działanie objawia się zarówno w ewangelizującym, jak i w ewangelizowanym.

A. W ewangelizującym

- Daje mu zapal do głoszenia Ewangelii.
- Namaszcza go i używa jako przekaźnik swego działania.
- Napętnia go mocą i miłością.

B. W ewangelizowanym

Używając słów i postaw ewangelizującego jako przekaźnika swego zbawczego działania, Duch Święty jest tym, który głęboko i skutecznie dokonuje dzieła ewangelizacji. Wlewa w niego wiarę, aby przekonać go, że jest grzesznikiem potrzebującym zbawienia, a następnie, by skłonić go do wyznania Jezusa jako swego Pana i Zbawiciela.

a. Przekonuje

- Otwiera serce, aby uważnie słuchać Słowa (Dz 16, 14).
- Doświadczalnie przekonuje, że Bóg jest miłością i że kocha każdego z nas (Ga 4, 6).

b. Przemienia

- Sprawia, że głoszone sowo jest skuteczne.
- Dotyka w tajemniczy, lecz mocny sposób całej osoby, aby zwróciła się do Boga i uwierzyła w Jezusa.
- Daje moc, by oddać się Jezusowi Chrystusowi.

C. Nie należy do niego

- Oskarżanie za grzechy. To jest dzieło szatana.
- On sam nie mówi, lecz jest obecny w słowach, przede wszystkim przy czytaniu Pisma Świętego.

3. EWANGELIZOWANY: SŁUCHA I ODPOWIADA BOGU

A. Słucha Słowa

Jego rolą jest słuchanie Słowa, jako że wiara rodzi się ze słuchania (Rz 10, 17)

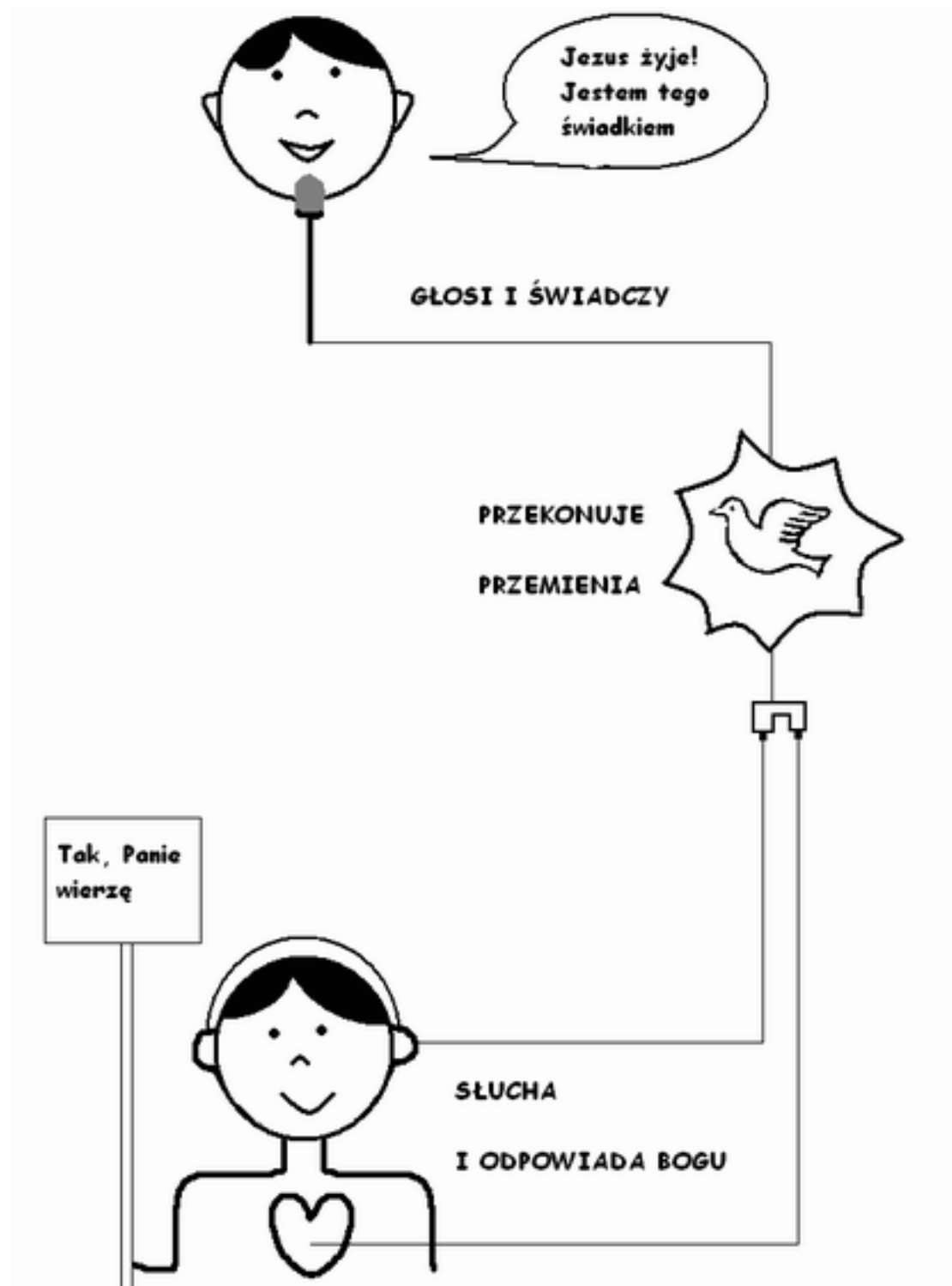
B. Odpowiada Bogu

- On i tylko on udziela odpowiedzi na głoszone Słowo, za pomocą zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej postawy.
- Wyznaje, że jest grzesznikiem i prosi o przebaczenie swoich grzechów.
- Wyznaje Jezusa jako Pan całego swego życia.
- Prosi Jezusa-Mesjasza o Ducha Świętego i przyjmuje Go.

C. Nie należy do niego

- Dyskusja, choć wszelkie pytania i wątpliwości są uzasadnione.
- Obfite dawanie (tu chodzi raczej o przyjmowanie).
- Usprawiedliwianie się: „Ja nie czynię nic złego” (faryzeizm), ani też potępienie się: „Nie ma dla mnie przebaczenia”.

TRZY OSOBY EWANGELIZACJI



Rozdział VIII OTRZYMACIE MOC

Gdy Jan Chrzciciel opisywał osobę i dzieło Jezusa, przedstawił Go nie tylko jako napelnionego Duchem Świętym, lecz także jako pełnego mocy Boga, koniecznej, by doprowadzić do końca misję, którą powierzył Mu Ojciec. Jezus-Mesjasz jest tym, który chrzci Duchem Świętym i ogniem (Łk 3, 16).

Dlatego też Jezus rozpoczął swą służbę, głosząc otwarcie, że jest napelniony Duchem Świętym, aby dokończyć mesjańskie dzieło wyzwolenia ludzkości:

Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł Dobrą Nowinę. (Łk 4, 18)

Dzieło zbawcze, realizowane przez Jezusa, było przedsięwzięciem o wielkim zasięgu, ponieważ nie ograniczało się ono tylko do Izraela, lecz rozciągało się na całą ludzkość. Dlatego też, aby doprowadzić do końca tak wielką misję. Jezus musiał zostać przydzielony nową mocą z wysoka. Poświadcza to Piotr, kiedy po raz pierwszy przemawia do pogan o sprawie Jezusa z Nazaretu.

...Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego, że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. (Dz 10, 38)

Jezus, prorok potężny w czynach i w słowach, okazywał tę boską moc zarówno nauczając, „jak ten, który ma władzę”, jak i dokonując cudów i uzdrowień, które Bóg realizował za Jego pośrednictwem.

Gdy rozumiemy w ten sposób, logika podsuwa nam wniosek, że bez Ducha Świętego i Jego mocy żaden ze współpracowników Jezusa nie będzie mógł kontynuować wyzwalającego działania Mistrza. Dlatego ostateczne polecenie Jezusa zmartwychwstałego, skierowane do współpracowników w Jego zbawczym dziele brzmiało następująco:

Oto Ja zesłę na was obietnice mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka. (Łk 24, 49)

Potem dodał:

Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym.

Wreszcie sprecyzował, w jaki sposób przyjdzie ta moc Boża:

... gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. (Dz 1, 5-8)

Chory wstał i zaczął skakać, nie przestając chwalić Boga za to, co się zdarzyło. To spektakularne uzdrowienie człowieka tak wszystkim znanego spowodowało, że ogromne mnóstwo ludzi zgromadziło się wokół Piotra i Jana. Oni zaś wykorzystali to do głoszenia zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Przy tej drugiej przemowie nawróciło się pięć tysięcy ludzi. Istniała jednak jeszcze wyższa moc, którą winni byli otrzymać. Ta, którą dysponowali, ciągle nie była wystarczająca.

Cały ranek spędzili ogłaszając wszystkim, którzy przychodzili szukać Boga ukrytego za niedostępnymi murami świątyni, że mają swobodny dostęp do Jego obecności, dzięki cennej krwi Chrystusa przelanej na krzyżu.

Po południu zjawili się kapłani i saduceusze w towarzystwie dowódcy straży świątynnej, wielce oburzeni treścią przepowiadania apostołów. Bez wielkich pytań aresztowali ich i umieścili w ciemnym więzieniu.

Następnego dnia odbyło się zebranie religijnych władz Jerozolimy w celu przedyskutowania tego przypadku. Kazano przyprowadzić owych rewolucyjnych kaznodziejów wraz z człowiekiem, który został uzdrowiony. Wówczas Szymon Piotr przemówił i zaczął głosić Dobrą Nowinę o zbawieniu uzyskanym dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa tym samym ludziom, którzy Go zabili. Nigdy jeszcze nie stał przed ludźmi tak ważnymi, toteż nie mógł przegapić takiej okazji.

Przywódcy i uczeni w Piśmie słuchali go z gniewem. Starsi przecierali oczy, gdyż stał przed nimi, skacząc, ten sam człowiek, który przez ponad czterdzieści lat był sparaliżowany. Wówczas, na mocy przystępującej im władzy, zdecydowali, aby zabronić im przemawiać do kogokolwiek w imię Jezusa. Przeciwno temu Apostołowie sprzeciwiali się zdecydowanie. Szymon Piotr argumentował w sposób logiczny: musimy bardziej słuchać Boga niż was. A Jan dodał: Nie możemy mówić tego cośmy widzieli i słyszeli. Wówczas znów zagrozili im więzieniem, skonfiskowali im ich skromny dobytek i wyrzucili ze świątyni.

Piotr i Jan skierowali się bezpośrednio do domu Jana Marka, gdzie pozostali przywódcy wspólnoty modlili się za nich nieustannie. Wchodząc zostali przywitani z wielką radością i modlili się dalej. a jednak ich modlitwa była nieco dziwna.

Aby lepiej ujrzeć różnice, winniśmy przypomnieć sobie, że sytuacja wobec władz Jerozolimy była bardzo niezręczna. Stali wobec wielkiej kruczaty, zarówno politycznej, jak i religijnej: Herod i Piłat połączyli się przeciw Jezusowi i Jego uczniom, faryzeusze i saduceusze - przedtem nieprzejednani wrogowie - zjednoczyli się, by potożyć kres wszystkim naśladowcom Nazarejczyka, który okazał się dla nich groźniejszy po śmierci niż za życia. Strażnicy prawowierności i czystości religii Izraela byli zdecydowani wyniszczyć u korzenia niebezpieczną sektę nazarejczyków, która rozrastała się coraz bardziej.

Co winna była uczynić wspólnota, by nie utonąć we wzburzonym morzu? Czy nie lepiej było przeczekać jakiś czas, nic nie robiąc, aby serca się uspokoiły? Dlaczego nie uciec z Jerozolimy i nie schronić się w innym spokojniejszym mieście? Jednak oni nie pozwalali kierować sobą żadnemu naciskowi. Aby rozwiązać problem w sposób najłatwiejszy, trzeba było wybrać najtrudniejszą drogę: walczyć. Oczywiście - nie ludzką bronią ani nie bronią swych przeciwników, lecz bronią Bożą.

Zdali sobie sprawę, że potrzebują szczególnej mocy, nie tylko, aby przetrzymać ataki nieprzyjaciół, ale przede wszystkim by zwyciężyć dzięki głoszeniu Ewangelii. Wtedy wzniesli ręce do nieba i wołali z głębi swojego jestestwa:

Spójrz Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, gdy ty wyciąga będziesz swa rękę, aby dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. (Dz 4, 29, 30)

Nie proszą, by ustały problemy, ani nawet by Bóg zniszczył nieprzyjaciół. Ich uwaga skupiona jest na głoszeniu i dlatego proszą jedynie o dwie rzeczy - konieczne, by ruszyć do walki: o odwagę głoszenia i moc czynienia cudów w imię Jezusa.

Odpowiedź Boża nie dała na siebie długo czekać. Zaledwie skończyli wymawiać stania słowa, zaczęła trząść się dom, gdzie byli zgromadzeni. Bóg wysłuchał ich prośby i nappełnił ich mocą Ducha, by głosili odważnie i skutecznie zbawienie Jezusa Chrystusa.

Oczywiście, już wcześniej, w dniu Pięćdziesiątnicy, przeżyli wylanie Ducha Świętego. A jednak uznali, że brakuje im szczególnej mocy potrzebnej do głoszenia. Czuli bowiem, że nie wystarcza im to, co otrzymali. Okoliczności wymagały pewnej zdolności, której jeszcze nie mieli.

Ze swej strony odpowiedzieli oni z tą samą wiarą, z jaką modlili się. Z księgi Dziejów Apostolskich wynika dla nas już jasno, że natychmiast wyszli i nauczali z całą odwagą już nie tylko w Jerozolimie, ale w całej Judei nawet w Samarii i w Galilei.

Tak samo dzieje się z każdym ewangelizującym: nie ma wątpliwości, że otrzymał Go nawet przy swoich święceniach kapłańskich. Lecz jeśli potrzebuje jeszcze większej mocy by głosić Jezusa i wprowadzać Jego Królestwo na tym świecie, wówczas ją otrzyma.

Ten dar Ducha Świętego nie jest przeznaczony dla wszystkich ludzi, lecz jedynie dla mających głosić Ewangelię, a spośród nich tylko dla tych, którzy uznają, że są słabi i z potrzebują przyobleczenia w moc Bożą. Ta moc Boża oferowana jest tym, których przynagla ogień mający podpalić świat. Dlatego:

- jeśli kiedyś wstydzili się okazać swą wiarę publicznie, przed twymi znajomymi, w pracy czy w szkole,
- jeśli twe słowa i umiejętności nie są zdolne nawracać innych i twoje apostołstwo nie przynosiło obfitych owoców,
- jeśli wszystko, co uczyniłeś dla Ewangelii nie dało ci satysfakcji i chcesz służyć jej więcej i lepiej,
- jeśli trapi cię, kiedy ktoś inny mówi odważnie o Jezusie i Jego Ewangelii,
- jeśli nic nie mogłeś uczynić wobec osoby zrozpaczonej lub nie umiałeś dać wystarczającej odpowiedzi temu, kto cię pytał albo atakował wiarę chrześcijańską,
- jeśli czujesz się niezdolny do głoszenia Jezusa Zbawiciela i Pana,
- jeśli nic nie możesz zrobić w obliczu wielkich problemów, takich jak wojny, korupcja, a twe wysiłki okazały się niezdolne do przemiany niesprawiedliwych struktur
- jeśli wiesz, że nie możesz zwyciężyć nieprzyjaciół potężniejszych od ciebie,
- jeśli chcesz głosić w porę i nie w porę,
- jeśli uznajesz, że potrzebujesz mądrości Bożej,
- jeśli chcesz być jak Jezus: Dobrą Nowiną dla świata,
- jeśli twą pasją jest, aby ludzie się nawracali do Boga,
- jeśli uznajesz, że potrzebujesz mocy nadprzyrodzonej,
- jeśli wierzysz, że miłość Boża nie wygasa i dziś także jest zdolna działać cuda i uzdrowienia.

... wówczas potrzebujesz mocy Ducha Świętego, która Jezus obiecał swoim Apostołom i głosicielom Jego ewangelii. Potrzebujesz chrztu ogniem, aby zapalać świat miłością do Chrystusa. Potrzebujesz mocy z wysoka, aby odnawiać świat, odnawiać społeczeństwo i przemieniać serca ludzi.

Jezus wiedział, że moc Jego Ducha będzie nam bezwzględnie potrzebna, abyśmy mogli kontynuować Jego zbawcze dzieło. Dlatego udzielił jej zarówno swoim Apostołom, jak i owym siedemdziesięciu dwóm uczniom, rozszerzając to wylanie na wszystkich tych, którzy uwierzą w Jego Imię. Obiecał, że znaki i cuda będą towarzyszyć głoszeniu Jego Imienia.

Do naszej dyspozycji jest moc Boża, by ewangelizować świat. Prośmy Go o nią, przynaglani pewnością, że ją otrzymamy.

MODLITWA EWANGELISTY

Ojcze Święty, Ty tak umiłowałeś świat, że posłałeś nam swego jedyne Syna, namaszczając Go Duchem Świętym i mocą, aby dokonał zbawienia każdego człowieka i całej ludzkości. Przez Jego śmierć i zmartwychwstanie dałeś życie światu i uratowałeś nas z mocy szatana. Tak jak Ty Go posłałeś, Ojcze dobry, tak i On nas posłał, byśmy kontynuowali Jego dzieło w każdy czas i aż po krańce Ziemi. Wyznajemy Ojcze sprawiedliwy, że jesteśmy niezdolni do spełnienia tak wielkiej misji, jeśli Ty sam nie przyobleciesz nas Mocą z wysoka, którą namaściłeś Jego. Wyciągnij swą potężną rękę, Ojcze wieczny, by dokonywać cudów i uzdrowień w imię Twego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Jezu, Ty jesteś tym, który chrzci ogniem. Ochrczuj nas jeszcze dziś mocą Twojego Ducha, byśmy byli zdolni nie tylko ogłaszać, lecz także realizować zbawienie każdego człowieka i wszystkich ludzi. Ześlij z nieba nowe wylanie Twojego Ducha, który uzdolni nas do głoszenia Ciebie z odwagą, by świat, wierząc w Ciebie, jedyne Zbawiciela, miał życie i to w obfitości. Ześlij na wszystkich i na każdego z nas moc, którą nam obiecałeś.

Duchu Święty, przyjdź do każdego z nas. Napelnij nas Twoją mocą, byśmy byli skutecznymi współpracownikami Jezusa Chrystusa w zbawieniu świata. Ty jesteś tym, który dotyka serc, by nawróciły się i głosiły Jezusa jako Zbawiciela i Pana. Tylko Ty odnawiasz oblicz ziemi i przemieniasz serca. Przyjdź Duchu Święty i stwórz rodzinę Bożą, która wola do Boga „Abba Ojcze”...

Dzięki Ci, Ojcze, ponieważ wiemy, że wysłuchałeś naszej modlitwy i napelniliśmy nas mocą Twojego Ducha. Na znak naszej wiary w to, że spełniasz swe obietnice, wyjdziemy głosić odważnie światu, że Twój Syn żyje i daje życie wszystkim tym, którzy wierzą w Jego imię. Amen.

**NIE WYSTARCZY MIĘĆ
DUCHA ŚWIĘTEGO,
ABY EWANGELIZOWAĆ
TRZEBA BYĆ PEŁNYM JEGO OGNIĄ**